Nr. 112. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 16 Maja 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Anglja wobec Niemiec i G. Śląska

Kraków, 15 maja.

Onegdajsze nasze wiadomości o istnieniu tajnej umowy między Anglją a Niemcami, dotyczącej zarówno Górnego Śląska, jak szeregu innych spraw, nie mogą stanowić niespodzianki dla nikogo, kto orjentuje się należycie w zagadnieniach polityki międzynarodowej w ogólności a w kierowniczych celach i metodach polityki angielskiej w szczególności.

Polityka angielska ma od czasów Elżbiety ustaloną tradycję. Zasadniczą ideą tej tradycji jest utrzymanie równowagi sił na kontynencie europejskim, co znowu wymaga, aby nikt na nim nie był tak silny, żeby mógł pokusić się o hegemonję nad tym kontynentem. Uwzględniając każdoczesne konkretne warunki i sama ulegając różnym fluktuacjom, polityka angielska zawsze jednak szła po linji tej swej tradycyjnej kierowniczej idei. Występowała mianowicie zawsze przeciw najsilniejszemu w danej chwili w Europie. W koalicji antynapoleońskiej Anglja była duszą, bankierką i polityczną kierowniczką. Szło jej bowiem o udaremnienie hegemonji francuskiej nad Europą, do której dążył Napoleon. Potem zwróciła się polityka angielska przeciw Rosji, która w układzie sił przez kongres wiedeński ustalonym była najsilniejszą, okazywała najwięcej aspiracyj hegemonicznych. Z właściwą sobie elastycznością, Anglja sprzymierzyła się w r. 1854 z niedawną swoją najzacieklejszą antagonistką Francją przeciw Rosji, niedawnej sojuszniczce przeciw Francji. W wojnie krymskiej i traktacie paryskim założywszy rygiel ekspanzji rosyjskiej w Turcji europejskiej i Małej Azji, Anglja czekała cierpliwie dalej. Pozwoliła w r. 1870 Bismarckowi pobić Francję nie z sympatji do Niemców, ale z zimnego rachunku, który nakazywał jej poprzeć powstanie w Europie środkowej wielkiego państwa, któreby równoważyło siły Francji i stanowiło przedmiot troski zarówno dla Francji, jak Rosji. Przewidywany przez Anglję sojusz francusko-rosyjski, jako konieczność polityczno-geograficzna, zwracał się w ten sposób nie przeciw Anglji, ale przeciw zjednoczonym Niemcom.

Kiedy Niemcy z niebywałą w dziejach szybkością wyrosły do znaczenia zupełnie pierwszorzędnej potęgi, a Rosja tymczasem została ograniczona w swojej ekspanzji na Dalekim Wschodzie przez Japonję, ostrze polityki angielskiej zwróciło się przeciw aspiracjom Berlina, jako najsilniejszego w danych warunkach ogniska politycznego.

Wojna światowa zniszczyła na długie lata tworzącą się już hegemonję niemiecką, ale wskutek równoczesnego zniszczenia Austro-Węgier i pogrążenia się Rosji w odmętach strasznej rewolucji, stworzyła idealne warunki dla nowej hegemonji — tym razem francuskiej.

Bieg rzeczy, któremu Anglja nie mogła przeszkodzić, sprawił, że Francja uzyskała przemożny wpływ na sprawy europejskie, biorąc w kuratelę przedewszystkiem młode państwa, które powstały na gruzach starej Europy. W rzędzie tych państw, które znalazły się w sferze politycznej francuskiej, pierwsze miejsce, zarówno pod względem siły liczebnej jak i politycznej ważności swego terytorjum, zajęła Polska. Przy obecnym stanie Rosji stanowi ona dla Francji namiastkę sojuszu z carską Rosją i jest głównym filarem polityki kontynentalnej, którą Francja, wskrzeszając tradycje Napoleońskie, usiłuje prowadzić w Europie.

Napoleońskie tendencje polityki francuskiej muszą budzić również napoleońskie reakcje w polityce angielskiej. Są one z natury rzeczy bardzo silne i wystąpiłyby na jaw już dawno, gdyby nie nowa dotąd w polityce międzynarodowej nie odgrywająca roli okoliczność, mianowicie — wzrastający antagonizm między Ameryką a Anglją. Nie chcąc zapędzać Francji w objęcia Ameryki, Anglja kokietuje ją dalej, folguje pozornie jej aspiracjom europejskim, ale w taki sposób, aby te aspiracje równocześnie udaremnić. Powtarza się historja z czasów Waszyngtona. Wówczas Francja stanęła także po stronie Ameryki i przeciw Anglji, ale Anglja wolała utracić ogromną swoją kolonję amerykańską, niż odstąpić od tradycyjnej idei przeciwdziałania najsilniejszemu w Europie. Wszystko przemawia za tem, że tym razem Anglja będzie starała się kupić swoje cele możliwie najtaniej, ale jeżeli targ nie będzie szedł, to podąży do nich przebojem, jak to już tyle razy czyniła. Mając do wyboru między utratą Kanady na rzecz Stanów Zjednoczonych, a dopuszczeniem do ustalenia się w Europie hegemonji francuskiej, która prędzej czy później zagroziłaby samemu bytowi mocarstwowemu Anglji, polityka angielska wybierze mniejsze zło. — Wszak jeżeli nie zapomniała ona depeszy Wilhelma do prezydenta Transwaalu Kruegera, to z pewnością trzyma mocno w pamięci słowa Napoleona w Antwerpji, jako pistolecie francuskim, przyłożonym do głowy Anglji. A Belgja obok Polski weszła najgłębiej w obecny system polityki francuskiej.

Z tych wszystkich względów polityka angielska dąży do oszczędzania Niemców. Ograniczeni w swoich niedorzecznych aspiracjach światowych władczych, pozbawieni swojej najniebezpieczniejszej dla Anglji broni, mianowicie floty wojennej, Niemcy przestali być dla Anglji groźnym przeciwnikiem, ale nie przestali być koniecznym czynnikiem równowagi europejskiej.

Polityka francuska, dążąca do rozbicia Niemiec, natrafia też w Anglji na opór wprawdzie zręcznie maskowany, ale niemniej nieprzezwyciężony. Zdenerwowanego wykrzyknika opozycyjnego mowcy w parlamencie angielskiem, Cecila Robertsa, który pod adresem Niemców, zwlekających z przyjęciem ostatniego ultimatum, że jest to »niewiarygodna tępota«, nie należy pojmować tak, jak to u nas uczyniono, że mianowicie Anglik nawymyślał Niemcom od hebesów, ale należy to rozumieć jako objaw obawy, że Niemcy mogą przez swój niewczesny opór i ciężkie myślenie dostarczyć Francji pozorów prawnych do zajęcia zagłębia Ruhry, czego Anglja obawiała się nie mniej, niż same Niemcy.

Niemcy jednak ultimatum przyjęły. Wśród argumentów zaś, które przytaczano za tem przyjęciem, nie brakowało także i poparcia Anglji, które za tę cenę będzie kupione. W Anglji odetchnięto z ulgą. Briandowi wytrącono z rąk instrument dalszego ciemiężenia Niemiec. — Wprawdzie bowiem usiłował on ratować go sobie na przyszłość, zastrzegając prawo zastosowania sankcyj także na wypadek niedostatecznego rozbrojenia się Niemiec. Ale to stanowi już argument znacznie słabszy, niż odmówienie przez Niemcy odszkodowań. Zawsze Anglja będzie go mogła zakwestjonować. A Lloyd George nie bez celu korzysta z każdej sposobności, aby publicznie chwalić Niemców za to, że się tak pięknie rozbroili, i skrupulatnie wylicza te tysiące armat i miljony granatów, które komisji aljanckiej wydali...

W tej płaszczyźnie także i stosunek Anglji do sprawy górnośląskiej przedstawia się z dostateczną jasnością. Oto nietylko Keynes i City londyńska, lecz także i odpowiedzialna polityka angielska dążą do pozostawienia Śląska przy Niemcach.

Dnia 9 bm., więc jeszcze przed odpowiedzią niemiecką na ultimatum, Lloyd George wygłosił w Maidstone mowę, w której powiedział: »Mogę tylko jedno powiedzieć, a mianowicie, że gdy Niemcy zgodnie z traktatem wersalskim rozbroiły się, to mają także prawo żądać, od koalicji, aby zmusiła również Polaków do respektowania postanowień tego traktatu. Jest to bowiem traktat, któryśmy Niemcom narzucili. A skoro śmy to już uczynili, to musimy go także sami szanować. Wielka Brytanja ma na myśli tylko uczciwą grę wobec powalonego przeciwnika. A jeżeli traktat został wymuszony, to musi on być także przez wszystkich dotrzymany. Polacy mają traktatowi wersalskiemu wszystko do zawdzięczenia. Ich wolność i ich niezależność wywalczyły mocarstwa sprzymierzone, które olbrzymiemi wysiłkami doprowadziły ten traktat do skutku. Traktat ten uwolnił Polaków od niewoli wielu pokoleń. Możemy zatem żądać, aby Polska bezwarunkowo traktat ten respektowała. Dokument wolności Polski jest podpisany krwią Anglików, Francuzów, Włochów i Amerykanów. Więcej nie chcę narazie w tej kwestji mówić«.

W sposób tak jasny i stanowczy mówił Lloyd George już w dniu 9 bm., więc jeszcze zanim Niemcy złożyły dowód, że nie są jednak tak »incredible stupid«, jak to z rozpaczą wołał lord opozycyjny. Teraz Niemcy ultimatum przyjęły. Temperatura angielskich serc politycznych podniosła się dla nich bardzo znacznie.

Do jakiego mianowicie stopnia, przekonamy się z opinji »Observera«, który omawiając wypadki górnośląskie, pisze już wyraźnie:

»Te wypadki i to rozdrażnienio uczynią trwały pokój w Europie Środkowej niemożliwym, i mogą ostatecznie doprowadzić tylko do ponownego i ostatecznego ujarzmienia Polski. Spróbujmy tedy raz jeszcze okazać, czem Górny Śląsk jest i dlaczego stanowi on tak twardy orzech na mapie europejskiej. Jest on mianowicie Alzacją na drugiej stronie. Tesame racje i zasady, które uzasadniają przynależność Alzacji do Francji, wymagają dalszej przynależności Śląska do Niemiec. Nie był on nigdy częścią historycznej Polski. Już bez Górnego Śląska mają Polacy przeszło 3 miljony anektowanych Niemców w swoich granicach. Po obecnym zaś, najwyższym wysiłku anarchji Korfantowskiej, muszą Wielka Brytanja, Włochy — a spodziewamy się, że także i Ameryka, raz na zawsze zażądać, aby Górny Śląsk, jako całość pozostał przy Niemcach, zgodnie z wolą znacznej większości jego ludności. Niemcy wyszli z przeszło 60 procentami głosów z plebiscytu. Ale wobec polskiego teroru, który się teraz we właściwym swym charakterze objawił, potrzeba powiedzieć, że Niemcy byliby zyskali ponad 70 procent głosów. Potrzeba ciągle na nowo powtarzać, że tu leży kwestja zasadnicza zarówno dla Europy jak dla całego świata. Jeżeli aljanci nie okażą w tej sprawie potrzebnego rozumu, to Górny Śląsk zaciąży po r. 1918 tak samo, jak zaciążyła Alzacja p. r. 1871«.

Jeżeli dodamy, że równocześnie prasa włoska, z wyjątkiem wysoce oficjalnej, atakuje Polskę w sposób najbardziej zaciekły, że dzienniki tak wielkie i wpływowe jak »Corriere della Sera« zamieszczają całe zjadliwe pamflety przeciw Polsce, to zrozumiemy całą powagę sytuacji i ocenimy niebezpieczeństwa bardzo groźne, które w niej tkwią.

Wiadomość o tajnej umowie między Anglją a Niemcami nie jest z pewnością wzięta z powietrza.

Mowy Lloyda George'a i Chamberlaina.

WROGA MOWA LLOYD GEORGEA W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Londyn, 15 maja.

(PAT). Havas. Lloyd George odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie w sprawie Górnego Śląska, oświadczył, że **Górny Śląsk od wieków nie jest polski(!)** i że nie można cofać się o 600 lat wstecz, a więc z punktu widzenia historycznego, **Polska nie ma prawa do Śląska(!).** Jedyną podstawą jej żądania jest okoliczność, że w tym kraju jest liczna ludność polska, która przybyła stosunkowo niedawno (sic!), aby pracować w kopalniach. Lloyd George przypomina następnie traktat wersalski i rezultaty plebiscytu. Oświadcza, że zdaniem komisarza angielskiego i włoskiego, należy dać Polsce okręgi, w których ludność jest **w przytłaczającej większości polską,** a Niemcom okręgi, w których większość jest niemiecka. Punkt widzenia komisarza francuskiego **jest odmienny.** Aljanci mieli rozpatrywać jego raport, lecz niestety przybył on zapóźno na konferencję londyńską.

Obecnie Polska postawiła aljantów przed **faktem dokonanym, co stanowi obrazę traktatu wersalskiego(!).** Następnie Lloyd George oświadczył, że chce mówić otwarcie i jasno. Jakiekolwiek byłyby — mówił Lloyd George — nasze uprzedzenia lub nasze upodobania, uznamy sprawiedliwość. Musimy ściśle stosować się do traktatu, który podpisaliśmy. Traktat ten stanowi kartę wolności Polski, która jest opartą na tym traktacie. Dzisiaj, gdy Niemcy, dzięki staraniom sojuszników, są rozbrojone i bezsilne, Polacy oświadczyli, że **wbrew traktatowi(!)** podejmą walkę o Górny Śląsk. Korfanty oświadczył, że Polacy na Górnym Śląsku raczej umrą, a nie ustąpią. Gdyby Polacy żywili podobne przekonania w epoce walki o wolność Polski, opłakiwanoby mniejsze straty w ludziach **po stronie francuskiej, angielskiej i włoskiej.** Polacy jednak zajęli takie stanowisko dopiero wtedy, gdy Niemcy zostali rozbrojeni i bezsilni. Rząd polski odrzucił wszelką odpowiedzialność — i musimy przyjąć to oświadczenie polskiego rządu jako wyraz jego zapatrywania, ale wypadki tego rodzaju zdarzają się **zbyt często.** Gdy chodziło o uregulowanie sprawy litewskiej, w której brały udział Francja, Włochy i Stany Zjednoczone, regularne wojska polskie zajęły Wilno **wbrew woli sojuszników;** gdy zażądano od Polski wycofania wojsk, rząd polski nie przyjął odpowiedzialności. Przemycanie broni, pochodzącej z Polski, oraz przekraczanie przez oficerów granicy, czyni bardzo trudnem uznanie zrzucenia z siebie odpowiedzialności za coś innego, **jak tylko za puste słowa.** Przypomnijcie sobie panowie, że gdy D'Annunzio zajął Rjekę wbrew woli rządu włoskiego, naród włoski, którego honor był zaangażowany w tej sprawie, zmusił D'Annunzia do opuszczenia Rjeki. Oto piękny przykład, który możemy polecić Polsce do naśladowania.

Przechodząc do zapatrywań sojuszników, stwierdzam, — mówił Lloyd George, — że nasz najważniejszy interes wymaga, byśmy uszanowali traktat wersalski. Oświadczam uroczyście, że dla Anglji i jej sojuszników **nie jest to tylko sprawa honoru,** lecz troska o **bezpieczeństwo** zmusza nas do udowodnienia, że dążymy do uszanowania traktatu wersalskiego, nawet wtedy, gdy to nie jest połączone z naszą **korzyścią.** Jest naszym obowiązkiem starać się o sprawiedliwość, nie biorąc pod uwagę korzyści lub też niekorzyści, jakie mogłyby wyniknąć z takiego stosunku do traktatu. Cokolwiek się stanie, **nie przyjmujemy faktów dokonanych** które mogłyby być uchybieniem traktatu wersalskiego. Ożywiony pragnieniem, aby pokój trwały zapanował w Europie, świadomy tego, że pokój może mieć za podstawę tylko sprawiedliwość, apeluję do wszystkich interesowanych w tej sprawie, aby poświęcili swoje zasady i stali się sprawiedliwymi. Oto, co mam do powiedzenia w sprawie Górnego Śląska.

Berlin, 15 maja.

(PAT). Biuro Wolffa donosi z Londynu: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że aljanci muszą obstawać przy tem, aby traktat pokojowy był respektowany. Twierdzenie, jakoby wojska, jakiemi rozporządzają Niemcy, nie mogły być dopuszczone do przywrócenia porządku **na Górnym Śląsku,** jest niestosowne. Właściwe postępowanie jest takie, za jakiem oświadczyła się Anglja i można spodziewać się, że Anglja będzie broniła do końca swego stanowiska. Jakkolwiek idzie tu o Niemców, to my, jak sądzę, udowodnimy, że bronimy **postępowania właściwego** i że w coraz większej mierze używamy w Europie naszego autorytetu na poparcie tego naszego stanowiska. Gdyby Polakom pozwolono zabrać Górny Śląsk, **a Niemcom nie było wolno bronić prowincji,** która od nich należała przez z górą 700 lat, a która z pewnością przez 600 lat nie była polską, **byłoby to niegodnem i niehonorowem.**

Lloyd George jest przekonany, że stanowisko aljantów nie będzie tego rodzaju. Jedyną rzeczą, którą pragnie powiedzieć Lloyd George imieniem rządu angielskiego, jest to, że rząd angielski nie będzie mógł uznać faktu dokonanego. (Depeszę powyższą cytujemy na odpowiedzialność Biura Wolffa. Przyp. P. A. T.)

Mowa ta Lloyda George'a jest poniekąd uzupełnieniem i pogłębieniem poglądów jego, wyrażonych w Maidstone, o czem piszemy w artykule wstępnym i wypowiadamy naszą opinję. — Tutaj podnieść i podkreślić należy dwa nowe momenty z parlamentarnej mowy Lloyda George'a. Pierwszym jest nieprawdziwość jego twierdzenia, jakoby Górny Śląsk nie był polskim, gdyż statystyka pruska świadczy wprost przeciwnie, a wybory do Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego wykazały dostatecznie polski charakter tego kraju. Drugim momentem jest uniewinnienie z góry Niemców, gdyby przemocą chcieli Polakom Górny Śląsk odebrać. Gdyby ten zwrot z mowy premjera angielskiego, podany przez berlińskie Biuro Wolffa, miał być autentycznym, nikt nie mógłby także potępiać »w imię sprawiedliwości«, którą Lloyd George tak hojnie szafuje z trybuny parlamentarnej, ale skąpi jej n. p. dla Irlandji, że i Polska miałaby prawo praw swoich bronić na Górnym Śląsku w dalszym ciągu.

Red. »N. Reformy«.

RÓŻNE TEKSTY MOWY LLOYD GEORGEA.

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) Uwaga sfer politycznych w Warszawie zwróconą została przedewszystkiem na mowę Lloyd Georgea, wypowiedzianą w Izbie gmin w sprawie Górnego Śląska.

Mowa ta uważana jest za jeden z najdonioślejszych momentów z przebiegu wypadków dyplomatycznych w sprawie Górnego Śląska.

Niestety teksty, otrzymane w Warszawie, **różnią się znacznie między sobą w ustępach o zasadniczem znaczeniu.** I tak ustęp końcowy, dotyczący ewentualnej **interwencji Niemiec na Górnym Śląsku** w depeszy »Pata« brzmi tak, jak gdyby Anglja była po stronie tej interwencji. W streszczeniu mowy, które poselstwo angielskie przesłało do ministerjum spraw zagranicznych, ustęp ten **jest opuszczony.** Również w relacji East Expressa ustęp ten brzmi tak, że nie można sądzić, iżby **Lloyd George stawiał wniosek użycia wojsk niemieckich do zaprowadzenia porządku na Górnym Śląsku.**

CHAMBERLAIN PRZECIW »DYKTATURZE POLSKIEJ.

Londyn, 15 maja (PAT). Havas. Sytuacja na Górnym Śląsku w dalszym ciągu nie przestaje być źródłem ciągłego zaniepokojenia i tutejsza **opinja oficjalna z największą powagą obserwuje stanowisko rządu warszawskiego względem akcji Korfantego.** Umacnia się przekonanie, że **rząd polski niedostatecznie ocenia wielką powagę sytuacji obecnej.** Punkt widzenia rządu angielskiego został z całem umiarkowaniem stwierdzony w izbie gmin przez Chamberlaina, który oświadczył, że **sprzymierzeńcy nie mają najmniejszego zamiaru zezwolić na to, aby ostatnie ubolewania godne wydarzenia miały w jakikolwiek sposób odwieść ich od ścisłego wykonania traktatu w sprawie Górnego Śląska.** Ruch powstańczy — mówił dalej Chamberlain — który od samego początku obserwowaliśmy z najwyższem zainteresowaniem, stworzył jednakże sytuację w najwyższym stopniu trudną i drażliwą. **Pod żadnym pozorem nie mogą sojusznicy tolerować, aby polski dyktator deptał nogami jakiekolwiek prawa niemieckie na Górnym Śląsku,** które mogą Niemcy posiadać na mocy tego traktatu. Zgadzamy się zarówno z prezydentem ministrów Lloydem Georgem, jak i z kanclerzem Wirthem, że obowiązki względem sprzymierzonych są święte i że muszą one być spełnione sumiennie i bezstronnie przez Polskę.

GŁOSY OFICJALNEJ PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 15 maja. Oficjalna prasa angielska uderza zgodnie w zasadniczy ton mowy Lloyda George'a.

»Daily Tel.« grozi, że Polska mogłaby **najwięcej być poszkodowana, gdyby drwiny z traktatu wersalskiego miały trwać dalej.**

»Morning Post« obawia się **wybuchu wojny domowej w środkowej Europie i protestuje** przeciw potężnemu ciosowi, wymierzonemu, w sprawie górnośląskiej, przeciw autorytetowi sojuszników.

»Daily News« żąda **natychmiastowego rozpuszczenia oddziałów powstańczych na Górnym Śląsku.**

»Manch. Guardian« pisze, że albo Korfanty **musi być doprowadzony do poszanowania dyscypliny, albo w przeciwnym razie musiałaby Europa stoczyć się na długie lata na poziom zdziczenia moralnego.**

Jednolity front prasy francuskiej przeciw Lloyd George'owi.

Paryż, 15 maja. (PAT). Havas donosi: **Dzienniki przyjmują z uczuciem żywego zdziwienia i głębokiego ubolewania mowę Lloyda Georga, podkreślając, że zgadzają się na jego słowa, gdy nalega na ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego, stwierdzają jednakże, że premjer angielski popełnił znaczny błąd, zapewniając, że ludność tubylcza Górnego Śląska jest niemiecka, ludność zaś polska przybyła tam w ciągu ostatnich czasów z zewnątrz.** Wedle »Petit Parisien«, **nikt nie ma prawa w dwa lata po podpisaniu traktatu pokojowego uznawać to zaiste błędne przekonanie, które jest podstawą żądań niemieckich i stawać po stronie Niemiec, a nie po stronie prawdy.** »Petit Parisien« występuje **ostro przeciw myśli, podawanej przez Lloyda George, aby upoważnić Niemcy do użycia swej armji dla przywrócenia spokoju.** Bezsprzecznie, twierdzi dziennik, Lloyd George nie zastanowił się nad tem, że podobna rada, dana Niemcom, wywrze bardzo niekorzystne wrażenie we Francji w chwili, w której Niemcy dopiero co obiecały rozbrojenie i wypłatę odszkodowania, oraz w chwili, w której mnożą się dowody, że **Polacy byli zmuszeni do chwycenia za broń. To nie oni byli tymi, którzy walkę rozpoczęli.** »Petit Parisien« chciałby wierzyć, że słowa, wypowiedziane przez Lloyda Georga, nie oddawały istoty jego myśli, gdyż nikt zarówno w Anglji, jak i we Francji, nie ma prawa uchylać się od nakazów rozwagi i zimnej krwi. »Petit Parisien« **występuje przeciw stronniczości, jaka przebija z przemówienia Lloyda Georga.** Nigdy jeszcze — zdaniem tego dziennika — Lloyd George nie użył w sposób bardziej **niebezpieczny swojej namiętnej wymowy.** Nie czekając na decyzję wysokiej komisji międzysojuszniczej, premjer angielski zajął stanowisko w sprawie konfliktu **i wystąpił przeciw Polsce z szeregiem gwałtownych i nieusprawiedliwionych ataków.** Przypuszczamy — pisze dalej »Petit Parisien« — **że w tej chwili bardziej, niż kiedykolwiek bezstronna i pozbawiona wszelkiej osobistej namiętności sprawiedliwość** wymaga, aby **oprócz odpowiedzialności Polski,** ustalono również **odpowiedzialność niemiecką,** aby uszanowano ściśle brzmienie traktatu, wreszcie, aby Rada najwyższa powzięła uchwałę, nie pozwalająca nikomu na rzucanie na szalę swoich osobistych sympatyj.

Pertinax pisze w »Echo de Paris«: Wyrażając się w sposób, jak to uczynił Lloyd George w Izbie gmin, premjer angielski **chciał nas postawić przed dyplomatycznym faktem dokonanym, to znaczy wobec zwycięstwa myśli antipolskiej, której się nie wyrzeka od dwóch lat. Francja nie zgadza się na to, aby w ten sposób wywierano na nią nacisk. Oczekujemy, aby zabrała głos i oświadczyła, że nie pozwoli aby najmniejszą część okręgu przemysłowego zabrano jej wschodniemu sojusznikowi.**

»Journal« zapytuje, czy Lloyd George nie pragnie przypadkiem w ten sposób powetować sobie klęskę, poniesioną w sprawie odszkodowań.

»Gaulois« zapytuje, czy przypadkiem srogość mowcy nie została spowodowana oburzeniem na Korfantego, **albo też zobowiązaniami, poczynionemi przez D'Aberdona względem Niemiec.**

»L'Oeuvre« nie wątpi, że Anglja pragnie całą siłą swojej powagi zaciążyć na decyzji sojuszników w tym sensie, aby **kombinacje niemieckie,** związane z Górnym Śląskiem, zostały **jak najbardziej uwzględnione.**

Wedle »Figara«, mowa wywołała **radość** w Berlinie, a przygnębienie w Paryżu. Dziennik ten daje wyraz uczuciu żalu z tego powodu, że premjer angielski wyraża przekonanie, sprzeczne **z poglądami Francji,** po konferencji londyńskiej, gdzie Francja uczyniła wszystko dla utrzymania solidarności między sojusznikami.

Rada ambasadorów wobec G. Śląska

Paryż, 15 maja. (Fast Express). »Echo de Paris« przynosi informacje z wczorajszego posiedzenia Rady ambasadorów, które podobno, jak dwa poprzednie, zajmowały się sprawą górnośląską. Posiedzenie odbyło się w obecności jen. Focha. Jenerał Weygand wskazał na oświadczenie jen. Le Ronda, który dla opanowania położenia, tak po stronie niemieckiej, jak i polskiej, **potrzebuje 60.000 żołnierzy.** Jest faktem, że żadne mocarstwo nie zechce ponieść kosztów tak poważnego przedsięwzięcia. Komisja plebiscytowa musi się starać zyskać na czasie, aby opanować położenie i wprowadzić spokój.

W kwestji **rozgraniczenia Górnego Śląska,** zastrzeżoną jest decyzja Rady najwyższej. — Aczkolwiek poprzednio chciano oddać rozstrzygnięcie w ręce konferencji ambasadorów, to je-

...nak po mowie Lloyd Georga stało się niemożliwem. Istnieje przypuszczenie, że po mowie Lloyd Georga nie tak szybko nastąpi zebranie Rady najwyższej, albowiem rząd francuski musi wobec wypowiedzianych przez Anglję zapatrywań przeciwstawić swoją niezłomną wolę obrony interesów Polski.

Paryż, 18 maja. (PAT). Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości ostatnie doniesienia z Górnego Śląska, oraz »dessier«, nadesłane przez delegację niemiecką. Następnie zajmowała się sprawami, dotyczącemi przeprowadzenia traktatu pokojowego. Marszałek Foch uczestniczył w posiedzeniu.

O pogotowie dla G. Śląska.

(ODEZWA).

Obywatele! Bohaterskim wysiłkiem lud górnośląski odparł zamach na swoje prawo samostanowienia, na swoją łączność z narodem i państwem polskiem.

Ale niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Jeszcze koalicja nie wydała ostatecznego orzeczenia o losach Górnego Śląska. Jeszcze Niemcy nie dają za wygraną i czynią wszelkie wysiłki, aby bądź za pomocą przetargów dyplomatycznych, bądź na drodze zbrojnego napadu na Górny Śląsk, kraj ten na nowo poddać pod swoje jarzmo. A więc czujność i pogotowie jest wciąż najważniejszym obowiązkiem społeczeństwa polskiego, tem bardziej, że rząd nie podtrzyma powstania. Jeśliby Niemcy próbowali wydrzeć ludowi śląskiemu krwawo wywalczoną wolność i unicestwić rezultaty powstania, musi społeczeństwo być gotowe do przyjścia w każdej chwili z pomocą w ludziach i materjale. Dlatego niżej podpisane organizacje, zgrupowane dla jednolitej pracy, postanawiają prowadzić dalej akcję rejestrowania i organizowania sił społeczeństwa dla ewentualnego poparcia powstania.

Obywatele! Nie pozwólmy się uśpić pozorami ostatecznego zwycięstwa! Nie pozwólmy, by na odruchach skończyła się nasza gotowość! Zgłaszajcie się do organizacji! Bądźcie w każdej chwili gotowi!

Przewodniczący: Włodzimierz Tetmajer. Za akademicki Komitet obrony Śląska: Władysław Świrski, za »Czerwony Krzyż«: dr Józef Surzycki, za »Sokół« (okręg krakowski): Edward Kubalski, za Stow. b. legjonistów i Bratnią pomoc żołn. polskich: Wincenty Wodzinowski, za Związek harcerstwa polskiego (Chorągiew krak.): Tadeusz Biernakiewicz, za Związek inwalidów: Jan Widliński, za Związki Strzeleckie (okręg krakowski): Wacław Denhoff-Czarnocki.

Gra w zielone.

Rzeczywistość bywa czasami czarodziejką, wobec której nie może się ostać wyobraźnia ludzka ze swojemi zjawami i marzeniami. Ostatecznie wyobraźnia ludzka pracuje tylko składnikami rzeczywistości, układając je i stylizując jedynie w rozmaity sposób, mniej lub więcej pomysłowy i „oryginalny". Ale zmienia się to. Szczęśliwy przypadek wprowadził mnie do cudownego wirydarza, pod którego kościołem przewijają się codziennie tysiączne tłumy, nie domyślając się wcale jego istnienia. Widzą i znają kościół parafjalny, widzą budynki [illegible], widzą mur od ulicy, ale nie wiedzą o cudownym wirydarzu.

I to jest dobrze. Dlatego nie powiemy, w której dzielnicy znajduje się ów wirydarz — poprzestając na stwierdzeniu, że leży w Krakowie. Wyobraźcie sobie wśród murów sad, którego drzewa owocowe zalane wprost w cudownej bieli kwiecia, nad wyraz obfitego. [illegible] Z ulicy dochodzi gwar miasta, grzechot przeróżnych maszyn, turkot wozów i samochodów — a w wirydarzu kojąca i święta cisza. Naokoło unoszą się kłęby pyłu i dymu — tutaj białe płatki kwiecia spadają na zielone trawniki bez szelestu. Kojąca i święta cisza.

Wzdłuż muru chodzi ksiądz tam i napowrót, czytając brewjarz. Po stronie przeciwnej malarz pracuje przy sztalugach, zachwycony tą „szarą" rzeczywistością. Na ławce pod jabłonią dziewczyna podlotek, czyta książkę. Na bujnych włosach ma już wieniec z opadłych płatków kwiecia. Nagle malarz, oglądając z widocznem zadowoleniem swe płótno, zwraca się w stronę dziewczęcia i zagaja:

— Zna pani grę w zielone?

— Słyszałam o niej od babki — odpowiada dziewczyna z przekąsem.

— Od babki? A no to ja pani powiem, co o tem powiada Konopnicka:

„Gra w zielone jest tak stara,
Jak ludzkiego serca bicie...
Zawsze jakoś młoda wiara,
Sny goniąca po błękicie,
Zawsze ufność w słońca świty,
Wśród jesiennych dni zawiei
Pokazuje niespożyty
Wiecznie świeży liść nadziei..."

Dziewczyna podniosła oczy z ponad książki szkolnej i spoglądnęła na malarza, który deklamował dalej:

„A sam nie wiem, jak to było,
Ręki miała opuszczone,
Słońce w gaj nas zapędziło
I tak przyszła gra w zielone".

— Tak? A toś pan bardzo dociekliwy — zauważyła dziewczyna.

— To nie ja — odpowiada malarz. — To Konopnicka, która powiada:

„Przegrać, czy wygrać to jedno mi było,
Bom wiedział, że już nic mi się nie zmieni,
Żeśmy ku sobie porwani tą siłą,
Co pąki pędzi z majowej zieleni,
Srebrzy stokrocie i róże czerwieni...
Przegrać, czy wygrać z tą mroją, z tą miłą,
Jedno mi było..."

Dziewczyna, zapłoniona, utopiła wzrok w książce szkolnej. Wirydarz był pełen ciszy, a naokoło wrzawliwe życie wielkie rozbijało się o mury. Nikt tam nie myślał o grze w zielone. Chyba jakiś polityk mówił o „zielonej międzynarodówce" agrarjuszów.

H. Josse.

KRONIKA.

Kraków, 15 maja.

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY« z powodu Zielonych Świąt ukaże się we środę rano o zwykłej porze.

ZIELONE ŚWIĘTA, które w dniu dzisiejszym obchodzimy, są świętem, w którem kościół obchodzi pamiątkę Zesłania Ducha św. na apostołów. Są one równocześnie wspaniałem świętem odradzającej się natury, [illegible]

[illegible]

SUMĘ PONTYFIKALNĄ w niedzielę Zielonych Świąt odprawi w katedrze na Wawelu książę-biskup Sapieha o godz. 10, a kazanie wygłosi ks. kanonik dr M. Kołodziej. W drugi dzień Zielonych Świąt, tj. w poniedziałek, sumę pontyfikalną odprawi o godz. 10 ks. biskup Nowak.

ZMIANA NA STANOWISKU JEN. SEKR. AKADEMJI. Na walnem zgromadzeniu Akademji, które odbyło się w przeszłym tygodniu, prof. Kazimierz Kostanecki złożył urząd sekretarza jeneralnego Akademji, gdyż stanowisko to zanadto go absorbuje, odrywając go od pracy naukowej, do której teraz powrócić pragnie. W jego miejsce został tedy wybrany sekretarzem jeneralnym Akademji prof. Stanisław Wróblewski, który podjął się tej funkcji na przeciąg najbliższego trzecholecia. Urzędowe o tem zawiadomienie nastąpi, gdy rząd go na tem stanowisku zatwierdzi.

RZADKA UROCZYSTOŚĆ W UNIWERSYTECIE. W Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się drugi raz w tym roku rzadka uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego po 50 latach. Jubilatem obecnie był dr Wł. Rybicki, profesor ginekologji na uniwersytecie lwowskim. [illegible]

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE nadesłali: 183-cią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy kadry komp. sanitarnej Nr. 5 w Krakowie, 184-tą i 185-tą policja państwowa województwa kieleckiego, 186-tą policja państwowa powiatu bocheńskiego.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU ZA KWIECIEŃ. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za kwiecień kończy się z dniem 19 bm. Kupcy rejonowi i konsumy mają złożyć rozrachunek kuponów za rzeczony miesiąc w miejskiem biurze dla kart kontrolnych plac WW. Świętych 6 do 21 bm. włącznie.

ADAPTACJE W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Sekcje ekonomiczna i skarbowa Rady m. uchwaliły wniosek w sprawie budowy nowych kaloryferów w teatrze miejskim im. Słowackiego w ciągu letnich miesięcy br. Sprawa jest nagła i wymaga natychmiastowego podjęcia robót, jeśli wogóle teatr ma z początkiem przyszłego sezonu zacząć normalnie pracować. Obecne kaloryfery są czynne od otwarcia teatru, tj. od października 1893 r. Przez upływ czasu 28 lat, ta część kaloryferów, która ogrzewała teatr gorącą wodą, uległa zupełnemu niemal zniszczeniu. Ten system kaloryferów był używany do ogrzewania całego zascenia, garderób wokół widowni, foyer, oraz wszystkich korytarzy. Drugi system ogrzewa ciepłem powietrzem widownię oraz scenę i ten też system może po pewnych odczyszczeniach przetrwać jeszcze szereg lat. Ostatnie dwie zimy wykazały dowodnie, że pomimo nadmiernego używania węgla, często bywało w teatrze przejmujące zimno tak na widowni, jak i za sceną, gdzie artyści ulegali nieraz przeziębieniu. Plany szczegółowe opracowuje uproszony przez prezydjum miasta znawca urządzeń centralnego ogrzewania, inż. Stankiewicz z Warszawy. Gmina bezzwłocznie przystąpi do potrzebnych robót tak, aby możliwie najszybciej adaptacje wykonać. Mimo jednak najintensywniejszej pracy teatr będzie musiał być zamknięty przez 2 letnie miesiące, tj. lipiec i sierpień br., tj. w tych miesiącach, w których artyści mają kontraktowe urlopy, wskutek czego i tak przedstawienia normalne nie mogłyby się odbywać. Również z powyższych powodów nie będzie mógł niestety w b. roku odbyć się w teatrze Słowackiego sezon operowy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Repertuar świąteczny obejmuje dwa występy K. Adwentowicza na przedstawieniach popołudniowych: dzisiaj »Don Juan«, jutro poniedziałek 16 bm. »Brzydki Ferante«, cieszący się stałem powodzeniem. Świąteczne przedstawienia ze względu na liczny zjazd z poza Krakowa poświęcone są dzisiaj Wyspiańskiemu »Wyzwolenie«, jutrzejsze Blizińskiemu »Rozbitki«, we wtorek »Hamlet« z p. Adwentowiczem. Są to ostatnie występy świetnego artysty, który po nich udaje się w dalsze tournee po Małopolsce.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar świąteczny na dziś po południu na liczne życzenia publiczności z poza Krakowa zapowiada »Majora ułanów«, na wieczór zaś efektowną »Piękną Marsyljankę« — na jutro po południu »Męża z grzeczności«, a na wieczór arcydzieło Audana »Lalkę«, w której po dłuższej chorobie w niezrównanej swej roli Leremois wystąpi ulubieniec publiczności naszej p. Andrzej Lelewicz. We wtorek po raz pierwszy po powrocie do zdrowia p. Schupp-Skrzyszowskiej, stale widownię zapełniający »Faworyt«, a w najbliższy czwartek premjera najnowszej, nieznanej zupełnie jeszcze z polskiej sceny operetki Lehara pt. »Idealna żonka« z p. Schupp-Skrzyszowską w roli tytułowej i z jubileuszem 50-letniej pracy na scenie p. A. Zimajer.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Ładna historja« z p. Czaplińską w roli głównej powtórzona będzie dzisiaj po południu a następnie jutro wieczorem. Wieczór dzisiejszy wypełni »Słaba kobieta« z p. Malicką w roli tytułowej, a w poniedziałek po poł. »Panna Maliczewska« z p. Wernicz.

UTRUDNIENIA PODRÓŻNE NA LINJI ZAKOPANE-CHABÓWKA. Podróżni udający się do Zakopanego, narażeni są w pociągach na stacji Zakopane i Nowy Targ przez funkcjonarjuszów żandarmerji kolejowej na niczem nieusprawiedliwione »interwencje«, wskutek żądania przymusu legitymowania się. Żądanie okazywania legitymacji, o ile ma rację dla wojskowych, staje się nieuzasadnionem dla podróżnych cywilnych. Wszak żyjemy w czasach pokojowych, — wszelkie stany wyjątkowe są zniesione, a mimo to, prawdopodobnie wskutek braku instrukcji, żandarmi żądają legitymacyj nietylko od wszystkich cywilnych mężczyzn, ale nawet od kobiet. Jakże długo stan taki będzie tolerowany?

NOWE URZĘDY W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, magistrat zajął na żądanie władz dla Izby skarbowej jedno skrzydło na drugiem piętrze w zakładzie Helclów. Fundacja Helclów, w obecnych czasach spadków waluty, przynosi dochód tak minimalny, że zaledwie utrzymać się mogą SS. Miłosierdzia, zarządzające zakładem. Wobec tego niema nawet mowy, aby zakład mógł spełniać swą rolę przez fundatorów wyznaczoną. Przez wynajęcie skrzydła gmachu dla władz rządowych uzyska zarząd pewien dość znaczny fundusz tytułem czynszu najmu, przy pomocy którego będzie mógł przynajmniej częściowo spełnić swoje zadanie. Gdy zatem wojskowość opróżni parter i pierwsze piętro, co właśnie jest teraz w toku, wówczas zarząd zakładu będzie w możności, posiadając pewne fundusze, utrzymywać niewielką liczbę starców, za stosunkowo niewielką dopłatą. Najem drugiego piętra na Izbę skarbową jest ograniczony do dwóch lat. Drugie skrzydło drugiego piętra odnajmuje polsko-amerykański Czerwony Krzyż. Przy sposobności dodać należy, że na województwo krakowskie zajęto gmach Lubomirskich przy ul. Rakowickiej.

ZGŁOSZENIA OFICERÓW EMERYTÓW. Wszyscy pp. oficerowie emeryci W. P., zamieszkali w obrębie P. K. U. Kraków 20 pp., zgłoszą pisemnie lub osobiście następujące dane: 1) szarża i rodzaj broni, 2) nazwisko i imię, 3) dzień, miesiąc i rok urodzenia, 4) rozkaz przenoszący w stan spoczynku, 5) data faktycznego zwolnienia z czynnej służby, 6) miejsce stałego zamieszkania (dokładny adres). Zgłoszenia do dnia 22 maja b. r. w P. K. U. Kraków 20 pp.

O STEMPLOWANIE PODAŃ. Z krak. okr. Urzędu Ziemskiego piszą nam: Znaczna ilość podań, wnoszonych do urzędów państwowych bez uiszczenia należnej opłaty stemplowej zmusza tut. Urząd do zwrócenia uwagi wszystkich warstw społeczeństwa na okoliczność, że opłaty stemplowe stanowią na równi z podatkami odmienną jedynie formę daniny obowiązkowej na rzecz skarbu państwa. Okręgowy Urząd Ziemski wobec tego przypomina, iż wnoszenie podań nienależycie ostemplowanych pozostanie bez odpowiedzi.

REJESTRACJA SZKÓD NA ZDROWIU I ŻYCIU. Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Głównym Urzędem likwidacyjnym oznaczyło dzień 1 czerwca 1921 jako ostateczny termin zgłoszenia przez osoby cywilne szkód na zdrowiu i życiu, o ile spowodowane zostały przez organa austrjackie względnie poaustrjackie w czasie walk ukraińskich oraz inwazji bolszewickiej. Zgłoszenia osób zamieszkałych w Krakowie przyjmuje wydział VII magistratu, Poselska 8, parter.

POŚWIĘCENIE LOKALU ZWIĄZKÓW KOBIECYCH. Wczoraj przed południem dokonał ks. Kasprzyk poświęcenia dwóch złączonych instytucyj przemysłowych, a mianowicie Związku pracy polskich kobiet i Szatni kobiecej, mieszczących się w budynku przy pl. Szczepańskim 3. Zakład obejmuje między innymi dział haftu kolorowego, artystycznego, ludowego, szat liturgicznych, sztandarów itd., które to wyroby znajdują wielki popyt i uznanie nietylko u nas, ale i zagranicą. Po ceremonji poświęcenia ks. Kasprzyk w serdecznych słowach życzył powodzenia nowej placówce przemysłu rodzimego. Następnie kierowniczka zakładu p. Drożdż-Hubisztowa skreśliła historję obu macierzystych pracowni, a zamienionych dziś pod wpływem stosunków wojną spowodowanych na instytucje przemysłowe, pracujące dla dobra robotnic i społeczeństwa. Dodać należy, że Rada nadzorcza i dyrekcja związku uchwaliły uczcić uroczystość poświęcenia w ten sposób, że każda z pracownic otrzymała udział. Nowej placówce przemysłu rodzimego »Szczęść Boże!«

POPARZENIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do Franciszka Wicherta, chłopca, który bawiąc się nieostrożnie świecą, ciężko poparzył się, wskutek zajęcia się na nim ubrania. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono Wicherta do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy spotkał posterunkowy policyjny na Kazimierzu dwu młodych mężczyzn, z których jeden niósł na ramieniu worek z jakiemiś rzeczami. Na widok posterunkowego obaj mężczyźni poczęli uciekać. Policjant puścił się za nimi w pogoń i przytrzymał niosącego worek. W przychwyconym rozpoznano znanego złodzieja, Rafała Janasa. W worku znaleziono 38 kg. obcasów gumowych i większe ilości sznurowadeł. Jak się okazało, rzeczy te pochodziły z włamania do sklepu Abrahama Sternberga przy ul. Rabina Meiselsa 21. Dochodzenia w toku. Szkoda jeszcze nieustalona.

»WIERNA« SŁUŻĄCA. Policja krakowska aresztowała służącą Katarzynę Nosalową, lat 40, która na szkodę swoich pracodawców dokonała szeregu kradzieży. Między innymi skradła ona Salomonowi Libuszy różne przedmioty z bielizny itd. łącznej wartości 50.000 mk., p. Dukalskiemu biżuterję, ubrania, monety złote i srebrne wartości około 80.000 mk., p. Bohdanowiczowej bieliznę wartości kilkunastu tysięcy marek, Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi różne przedmioty wartości kilku tysięcy marek oraz służącej Bogdanowiczównej garderobę oraz bieliznę wartości około 60.000 mk. Nadto Nosalowa jest podejrzaną o szereg innych kradzieży. Dochodzenia w toku.

OKRADZENIE ROTSZYLDA. Aresztowano w Krakowie 17-letnią Stanisławę Młyńcównę, która Mordkowi Rotszyldowi skradła z portfelu 5000 mk.

ZA PODSTĘPNE WYŁUDZENIE PASZPORTU policja krakowska aresztowała 24-letniego Maurycego Mosesa, pochodzącego z Koszyc. Mosesa prosił niejaki Lipschuetz, aby w jego imieniu wniósł do dyrekcji policji podanie o paszport dla niego, przyczem dał mu odpowiednie dokumenty i swoją fotografję. Moses podanie wniósł, ale zamiast fotografji Lipschuetza załączył swoją i po kilku dniach paszport otrzymał. Następnie oświadczywszy Lipschuetzowi, że paszportu nie można było otrzymać z powodu braku niektórych dokumentów, usiłował wyjechać. Zręcznego oszusta zdołano jednak przytrzymać.

ZA USIŁOWANE WŁAMANIE do piekarni Menzla przy ul. Szlak 39 w Krakowie, aresztowano wczoraj niejakiego Józefa Sobkowicza.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KURSA NAUCZYCIELSKIE W »OGNISKU«. Staraniem Ogniska nauczycielskiego w Krakowie odbędzie się w czasie tegorocznych wakacji: 1) sześciotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego od 11 lipca do 21 sierpnia br. i 2) sześcio, ewentualnie siedmiotygodniowy kurs wydziałowy grupy III (rysunkowej) z pełnym programem naukowym, prócz nauki zręczności (slojdu) od 11 lipca do 21, ewentualnie 27 sierpnia br. Zgłoszenia (z dołączeniem znaczków pocztowych na odpowiedź) przyjmuje i informacyj udziela Karol Balicki, skarbnik »Ogniska« (Rynek gł. 29, II p.) w terminie do 30 czerwca br.

ZJAZD ABITURJENTÓW III GIMN. W KRAKOWIE Z ROKU 1896 odbędzie się w Krakowie dnia 25 czerwca br. Zgłoszenia od klasy VIIIa zwracać do Tadeusza Cybulskiego (Zwierzyniecka 15) zaś od VIIIb do ks. Jakóba Morajki, plac Marjacki 5. Za Komitet: T. Cybulski, J. Lenartowicz, J. Morajko, T. Sinko.

EKSPRESJONIZM W MUZYCE. Na ten temat wygłosi dr Józef Reiss wykład w sali Instytutu muzycznego z końcem b. m. W związku z toczącą się obecnie walką o zasadnicze zagadnienia nowej sztuki przedstawi prelegent główne prądy w muzyce współczesnej i przełom, jaki dokonał się w niej w porównaniu z przeszłością. Temat nawskróś aktualny nabiera szczególniejszego znaczenia obecnie, gdy zainteresowanie ogółu dla nowych kierunków w malarstwie doszło u nas do wysokiego stopnia. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 16 bm. St. Młodożeniec: Wieczór autorski; we wtorek 17 bm. (o godz. 6 wieczór) Zwiedzenie Muzeum Czapskich pod kierunkiem dyr. Muzeum nar. dra Fel. Kopery; we środę 18 bm. ks. Fel. Hortyński: Filozoficzno-przyrodnicze znaczenie teorji Einsteina; we czwartek 19 bm. art. dram. teatru im. Słowackiego Tad. Białkowski: Pieśni Bilitis Piotra Louys w przekładzie Leop. Staffa; w piątek 20 bm. ks. Fel. Hortyński: Konserwatorjum z teorji Einsteina; w sobotę 21 bm. prof. dr Józef Reiss: Arcydzieła literatury operowej (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 6 wieczór.

WYDZIAŁ KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w Polsce na posiedzeniu w dniu 11 bm. dokonał wyboru prezydjum Koła w następującym składzie: prezes dr Stanisław Szeliga, wiceprezesi dr Maksymiljan Lustgarten, Wanda Jaugustynowa, Marjan Walter, sekretarze dr Stanisław Gadulski, Stanisław Czajka.

W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) dziś (niedziela) »Wieczór recytacyjny« art. dram. Janusza Nowackiego (nowe poezje Jana Pietrzyckiego i Antoniego Waśkowskiego, oraz nowele Edmunda Zechentera). Pocz. o godz. 8 wieczór.

ZJAZD DO KOPALŃ WIELICKICH. W oba dnie tegorocznych Zielonych Świąt odbędzie się tradycyjny zjazd do kopalń w Wieliczce. Spodziewając się większej ilości wycieczkowców, dyrekcja kolei uruchomiła pociąg nadzwyczajny, który wyjeżdża z Krakowa o godzinie 8 rano. Drugi pociąg wyjeżdża normalnie o godz. 2·25 po poł.

KOMUNIKACJĘ STATKAMI DO BIELAN zaprowadza w obydwa dni Zielonych Świąt Oddział Wioślarski Sokoła. Statki i łodzie motorowe odchodzić będą co godzinę, począwszy od 9 rano do 4 po poł. z przystani O. W. S. K., ul. Zwierzyniecka 44 (dawny przystanek kolejowy). Z Bielan wyjadą ostatnie statki o godz. 8½ wieczorem. Bilet jazdy w jedną stronę 60 marek od osoby.

Z kraju i ze świata.

† DR EUGENJUSZ KIERNIK, profesor uniwersytetu w Warszawie, brat posła ludowego, zmarł w Warszawie w 43 roku życia. Dr Kiernik znany był z działalności naukowej jako popularyzator wiedzy przyrodniczej, pracował w różnych czasopismach naukowych, był autorem kilku cennych dzieł. Znane jest jego »Życie na dnie Oceanu«. Był członkiem komisji fizjograficznej Akademji Umiejętności i przewodniczącym komisji fizjograficznej Towarzystwa naukowego w Warszawie. Karjerę naukową rozpoczął śp. Kiernik w Krakowie, gdzie był docentem uniwersytetu, poczem przeniósł się do Warszawy. W ostatnich czasach zabiegał gorliwie o utworzenie stacji doświadczalnej morskiej na półwyspie Helu, której został kierownikiem. Jako kierownik wspomnianej stacji na Helu występował śp. Kiernik kilkakrotnie w charakterze eksperta w sejmowej komisji morskiej.

Pogrzeb w Warszawie odbędzie się w poniedziałek z kaplicy szpitala św. Wojciecha (Elektoralna 12) na dworzec wiedeński, skąd będą zwłoki przewiezione do Bochni i pochowane w grobowcu rodzinnym we wtorek po południu.

PROCES PRZECIWKO BANKOWI KUPIECTWA POLSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Na 17 bm. wyznaczono w sądzie pokoju w Warszawie głośną sprawę dyrektorów Banku Kupiectwa Polskiego, oskarżonych o nieprawidłowe użycie funduszów zdeponowanych przez ministerstwo spraw wojskowych. Na ławie oskarżonych znajdą się dyrektor handlowy Mazurkiewicz, dyrektor główny Żmudzki i dyrektor finansowy Zather.

DRUGI PROCES W SPRAWIE DOMU BANKOWEGO NATANSONÓW przeciw prokurentowi Filipowi Ascherowi skończył się w piątek w Warszawie zasądzeniem oskarżonego na 100 tysięcy mk. grzywny i spłatę kosztów sądowych 10.000 mk.

UKR. AKADEMICY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. »Ukr. Trybuna« pisze: Ukraińscy studenci, przebywający na emigracji w Polsce, założyli szereg organizacyj. Najczynniejszą organizacją jest studencki związek w Częstochowie. Z inicjatywy tego związku doszło do porozumienia z uniwersytem warszawskim i obecnie ukraińskich słuchaczy przyjmuje się na ten uniwersytet na letni semestr. Równocześnie związek częstochowski prowadzi układy z amerykańską Y. M. C. A. w sprawie otrzymania odpowiedniej pomocy dla niezamożnych studentów. Za przykładem częstochowskiego związku powstały analogiczne stowarzyszenia także w obozach oraz miejscach rozmieszczenia ukraińskich instytucyj i urzędów. Drugie większe zrzeszenie »Warszawska studencka hromada« wystarało się o statut i nawiązało stosunki z wyższemi szkołami Warszawy. Czyni się tam obecnie starania o stworzenie studenckiego (akademickiego) internatu.

ZAMORDOWANIE KS. DRUCKIEJ-LUBECKIEJ. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo spraw zagr. otrzymało wiadomość, że dnia 6 bm. została zamordowana przez straż graniczną bolszewicką księżna Krystyna Jadwiga Drucka-Lubecka, lat 22. Mordu dokonano koło wsi Teleszewicze pod Rubieżewiczami. Zabita miała przy sobie paszport, opatrzony wizami: polską, francuską, angielską i sowiecką. Pochowano ją dnia 8 maja na cmentarzu w Kojdanowie.

STRAJK KELNERÓW w lwowskiej kawiarni »de la paix« przy pl. Marjackim wybuchł z powodu żądań kelnerów, dotyczących podwyżki. Strajkujących kelnerów zastąpiła służba żeńska. Jak lwowskie dzienniki obliczają, kelner w kawiarni tej zarabia miesięcznie 25.000 marek, ma dwa śniadania i podwieczorek, tygodniowego dodatku 350 marek, oraz pokaźne dochody z papierosów, pobierając nawet po marek za papieros egipski. Jak w dalszym ciągu ze Lwowa donoszą, właściciele kawiarń lwowskich zdecydowani są, w razie dalszego trwania tego strajku, urządzić lokaut i zamknąć wszystkie kawiarnie.

STRAJK TRAMWAJOWY W GDAŃSKU. Telegram z Gdańska donosi: Dzisiaj wybuchł tutaj strajk tramwajowy. Tramwaje nie kursują.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 15 bm. po poł.: »Don Juan«, wieczorem »Wyzwolenie«.

Poniedziałek, 16 bm. po poł.: »Brzydki Ferante«, wieczorem »Rozbitki«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 15 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Piękna Marsyljanka«.

Poniedziałek, 16 bm. po poł.: »Mąż z grzeczności«, wieczorem »Lalka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 15 bm. po poł.: »Ładna historja«, wieczorem »Słaba kobieta«.

Poniedziałek, 16 bm. po poł.: »Panna Maliczewska«, wieczorem »Ładna historja«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Niedziela, 15 bm. po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Hazard«.

Poniedziałek, 16 bm. po poł.: »Hazard«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Wybory poezyj dawniejszych poetów

Można się spierać, czy utwory dawniejszych poetów godzi się wydawać tylko w wyborze; można żywić obawy, czy wybór będzie należycie zrobiony. Mimo tych wątpliwości — i w literaturach obcych i w naszej, wybory takie już wydawano, niekiedy nawet czynili to sami poeci. Przemawiały za tem różne względy. Do nieobojętnych należał w tym wypadku fakt, że utwory niektórych poetów starzały się, traciły urok dla czytelników, którzy przez to z własną szkodą przestawali czytywać danego poetę, jakkolwiek w jego spuściźnie, obok rzeczy przestarzałych i nikłych, nawet marnych pod względem treści i formy, znajdowały się utwory, godne trwałej pamięci, posiadające nieprzemijającą wartość w skarbcu poezji narodowej. Aby tej szkodzie zapobiec, konieczną okazała się potrzeba wyboru poezyj poetów i zmuszenia poniekąd czytelników do zaznajomienia się z temi przynajmniej utworami, którym się to ze wszech miar należy. Ponieważ i u nas wielu poetów spotkał z tych i innych względów niezasłużony ostracyzm, dlatego wydawnictwu Bibljoteki Narodowej trzeba poczytać za spełnienie obowiązku, że do wygotowania odpowiednich wyborów przystąpiło i trzy z nich już ogłosiło, a kilka następnych jest na ukończeniu.

Między wybranymi i ogłoszonymi, znajduje się: Lenartowicz, Zaleski i Brodziński. Lenartowicza wydano w wyborze i opracowaniu prof. M. Janika. Jak przy obu innych poetach, tak i przy Lenartowiczu można mieć pretensje, że zbyt wiele utworów pominięto. W ogłoszonym tomiku znalazło się bowiem stosunkowo niewiele. Jest tam: „Zachwycenie", „Błogosławiona", „Święta praca", „Bitwa Racławicka", z drobnych zaś utworów: „Narodziny", „Jagoda", „Najpiękniejsza", „Pustota", „Do mojego grajka", „Kalina", „Maciek", „Wiecznie to samo", „Niech będzie pochwalony". Może być, że jeszcze kilka bodaj rzeczy powinno się było znaleźć w tym wyborze. Zależy to od indywidualności sądzącego. To pewna, że wybór zawiera utwory najcharakterystyczniejsze, najpiękniejsze pod względem treści i formy, najbardziej znamionujące istotny i trwałej wartości dorobek Lenartowicza. Jeżeli w drugiem wydaniu doda się jeszcze tych kilka tylko rzeczy, które możnaby czy powinnoby się jeszcze dołączyć, wybór będzie zupełny, nie zrobi Lenartowiczowi krzywdy, a czytelnikowi da to wszystko, co z tego poety znać powinien, aby go poznać, zrozumieć i pokochać.

Wybór B. Zaleskiego opracował prof. J. Tretiak. Tomik jest tym razem może za obfity. W każdym razie nie pominięto żadnego charakterystycznego utworu. Wśród liryków znalazły się: „Śpiew poety", „Rusałki", „Śpiewak tęskniący", „U nas inaczej", „Zakochana", „Ktoś czy Ktosia", jedna z najmelodyjniejszych w literaturze polskiej „Czarnoksiężniczka", „Rojenia wiośniane" — i kilka innych. Pomiędzy dumami i dumkami pomieszczono: „Dumkę hetmana Kosińskiego", bardzo znamienną dla poglądów poety na stosunki polsko-ukraińskie. Dumkę „Mazepy, Czajki, nieporównanego w rytmice i naśladowanego w tym względzie kilkakrotnie przez K. Ujejskiego „Lacha serdecznego na marach". Znalazła się także poświęcona pamięci Szewczenki prześliczna „Mogiła Tarasowa", którą ze względu na niewygasłą dotąd jej aktualność, godzi się w całości przypomnieć:

Ku nowej nieznanej mi Mogile,
Co świeżo wyrosła u Kaniowa,
Z dalekich stron siwą głowę chylę:
Przesławna Mogiła Tarasowa.
Ów Taras — naślednik wnuk Nauma;
Nauma-ć w obydwóch nas uczucie:
Piastunką nam była jego duma,
Nim serca rozbrzmiały w swojej nucie.
Czem ziemia nasiąkła lat koleją, —
Rodzinnych powieści woń i krasa
Zarówno źwierciedlą się i wieją
Wskroś dumy i mojej i Tarasa.
Tarasie! współśpiewco mój kozaczy!
Twój żywot był krótki, wielce twardy,
Z trójziela nassałeś się rozpaczy,
I żywszy sieroctwa, ludzkiej wzgardy.
Stropiłaż się wcześnie dusza twoja
I słowa zgorzkniały w sercu chorem,
Żeś wobec Moskala, swego zbója,
Za lachim uganiał się upiorem.
Waśń stara — tonęła już w otchłanie
Po stracie pospólnej tam swobody;
Ty, zamiast podzwaniać w pokajanie,
Wtórować wolałeś w dzikie gody.
A przecież w odludziu cię kirgiskiem,
W tęsknego tułactwa zawierusze,
Lach darzył — łzą bratnią i uściskiem —
Gdy Moskal katował twoją duszę.
Tarasie! Znalazłeś bodaj spokój
Po znojach i bojach na Sybirze, —
Ku braci-ż z Mogiły dziś prorokuj
O wiernym z Lachami odtąd mirze!
Nie będzie to ciszy twemu snowi,
Ni dobra i szczęścia naszej ziemi, —
Aż znów się Polanie tam dnieprowi
Zbratają z Polany wiślanemi...
Poskramiaj-że braci grzeszne wstręty,
Podsłuchuj w Mogile wieszczby ptasie,
Z Mogiły nawołuj o mir święty,
Polański spółpiewco mój, Tarasie!
Ku nowej — nieznanej mi Mogile —
Co świeżo wyrosła u Kaniowa,
Polański wieszcz swą głowę chylę:
Przesławnać Mogiła Tarasowa!

Z pomiędzy większych utworów nie brak oczywiście w urywkach serdecznej Przenajświętszej Rodziny i bardzo ważnego dla zrozumienia demokratycznych poglądów poety „Ducha od stepu", który to poemat zawiera sąd Zaleskiego o przyczynach upadku Polski, zbliżony do sądu Słowackiego. Wydawca zwrócił przy tym poemacie słuszną uwagę na jego wpływ na „Przedświt" Krasińskiego, pod względem formy — dodać trzeba — tak silny, że Krasiński występuje w charakterze zupełnej zależności, pod względem treści o tyle znaczny, że Krasiński w Przedświcie reagował bezpośrednio na niektóre obrazy „Ducha od stepu". Historycy naszej literatury nic o tem dotychczas — o ile mi wiadomo — nie wspominali.

Poezje K. Brodzińskiego podał w wyborze prof. A. Łucki. Dobry znawca śpiewaka Wiesława, wywiązał się doskonale ze swojego zadania. Wybór jest zbyt pokaźny, aby można było wszystkie tytuły pomieszczonych utworów przypominać. Wydawca kierował się może zbyt wielką predylekcją do poety i uwzględnił za wiele, z drugiej strony nie pominął — co jest słusznem — nic znamiennego. Oprócz Wiesława, podanego w wybornie opracowanym tekście krytycznym, mamy między innemi w całości charakterystyczny dla Brodzińskiego wolnomularski „Wiersz obrzędowy", którego odgłosów możnaby się dopatrzyć w „Odzie do młodości" Mickiewicza, żeby tylko przypomnieć takie n. p. wyrażenia: „Tu w ogniwach braterskich wszyscy sobie bliscy, Jeden wsparty na wszystkich, a na jednym wszyscy... (Uścisk mistrzów i uczniów). Niech się stanie uściskiem wszystkich braci społem, My bratniego łańcucha opaszmy ich kołem.. Pod berłem nocy świat spał w milczeniu głębokiem, Prawda wyszła — i z światłem szybkim przeszła krokiem — A gdy pierzchną ciemnoty aż na świata końce, Niebo dachem świątyni, lampą będzie słońce..." Pomieszczono także „Rocznicę" (powstania listopadowego), wiersz bardzo piękny, zawierający myśl o mesjanicznej roli Polski:

ZMARLI.
Zofja Rogoszówna, córka założyciela »Głosu Narodu« śp. Józefa Rogosza, znana literatka i autorka książek dla dzieci i młodzieży, zmarła w Szczawnicy.

Teatr „Bagatela".

»ŁADNA HISTORJA«.

Komedja w 3 aktach R. de Flersa i A. Caillaveta.

Znaną z wielkiego powodzenia na scenie teatru imienia Słowackiego doskonałą komedję popularnej spółki autorów francuskich wybrała sobie p. Zofja Czaplińska, obecnie artystka teatrów warszawskich, na pierwszy swój gościnny występ w teatrze »Bagatela«. Rola pani de Trevillac, jedna z najlepszych w repertoarze p. Czaplińskiej, nadaje się ze wszech miar na gościnny popis. Bywalcom teatralnym krakowskim kreacja ta zbyt żywo wryła się w pamięć, aby i dzisiaj jeszcze, w innych warunkach sceny i otoczenia, nie miała być atrakcją. Złożyły się też żywo do gorącego oklasku ręce wszystkich wielbicieli talentu p. Czaplińskiej, gdy na scenie ukazała się w stylowem ubraniu jowialna, pełna pogody staruszka, pani de Trevillac, ujmująca wdziękiem starości i powinnym dostojeństwem matrony, co kilka pokoleń Trevillaców wyprowadziła w świat, a dziś wszystkie uczucia macierzyńskie zlała na miluchną wnuczkę. W tej roli w sposobie jej ujęciu przejawiają się wszystkie rysy charakterystycznego talentu p. Czaplińskiej, niezrównany wyraz ciepła, słodyczy i dobroci serca, a przytem przeświadczenie dumy o doniosłości swojego powołania, w chwili, gdy przychodzi jej karcić Helenkę za jej arcyryzykowny postępek, jakim była ucieczka w dzień ślubu od niekochanego oblubieńca. Wyjątkowo dobrze usposobiona artystka, mimo wzruszenia, wywołanego serdecznemi, powitalnemi oklaskami, grała z całem przejęciem się, wydobyła cały arsenał kunsztu i techniki, aby przypomnieć publiczności swój talent.

Teatr »Bagatela« z uznania godną starannością wystawił sztukę, a jeżeli mimo tych wysiłków zespół współgrających nie dostroił się do wyżyny takiej, na jakiej stawia p. Czaplińska swoją kreację, to jest to już winą pewnych lokalnych przyczyn i warunków. Obok p. Czaplińskiej, równorzędną rolę Helenki odegrała p. Malicka, dając jej wyraz, pełen wdzięku, prostoty i finezji, którą po raz pierwszy nasza młoda naiwna miała sposobność ujawnić. Rola ta we wszystkich szczegółach dobrze postawiona, zapisuje poważny krok naprzód w karjerze p. Malickiej. Bardzo ładnie postawiła rolę hrabiny d'Egussom p. Szmigo, wnosząca zawsze do tego rodzaju ról dobry styl, zdobyty w wybornej szkole warszawskiej. P. Nowacki, który odpowiedzialnej roli Walentego nie może zaliczać do swoich najlepszych, przesadził cokolwiek w groteskowem jej ujęciu i zbyt płaczliwym tonie. Nie powiódł się egzamin na amanta p. Orzechowskiemu, który mimo widocznych usiłowań, rolę Andrzeja odegrał blado, przyczem raziło nerwowe rzucanie ramion i szyji, zgoła nieusprawiedliwione w tej roli. Z drugorzędnych ról wyróżniła się korzystnie jowialna Żantina w doskonałem ujęciu p. Modzelewskiej, p. Skalskiej miluchnej Joanny i p. Trzywdara w roli doktora.

W. Pr.

Zapowiedź przesilenia gabinetowego

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) Wczoraj w dalszym ciągu rozważano w Sejmie sprawę ewentualnego **przesilenia gabinetu, któreby nastąpić miało po Zielonych Świętach.**

Z kół sejmowych informują nas, że przesilenie mogłoby być rozważane dopiero **po wyjaśnieniu sprawy Górnego Śląska.** W każdym razie dymisje poszczególnych ministrów **nie będą teraz załatwiane** i decyzje co do ich teki (Sapieha, Jankowski i Grodzicki) zapadną razem z rekonstrukcją gabinetu.

Granica polsko-niemiecka nad Wisłą

Gdańsk, 15 maja (PAT). Z Królewca donoszą: Komisja dla uregulowania granicy między Polską a Niemcami na prawym brzegu Wisły powzięła wczoraj na posiedzeniu w Grudziądzu ostateczną decyzję, **na mocy której dworzec kolejowy Gardeja przyznany został ostatecznie Polsce.** Oddanie odstąpionych Polsce obszarów nie nastąpi przed czerwcem. Podobno przewidziane jest użyczanie dworca w Gardeji jako dworca wspólnego polsko-niemieckiego na przeciąg 3 lat.

Zniszczono ojców pamiątki,
Przeszłość rozwiana w perzyny,
Tnijcież, synowie, te prątki
Z krwawej Grochowa olszyny....
O! ty twe prawa głos wszędzie,
Wierzaj i wytrwaj Polakiem;
Kiedy olszowy krzyż będzie
Wolności narodów znakiem.

Na czele wyboru wydawca pomieścił „Odę w dzień urodzin Napoleona Wielkiego", która stawia Brodzińskiego w rzędzie wielbicieli „małego kaprala". Oto kilka zwrotek:

Gdy świat milczał, a granic wartujące skały
Pod krok Napoleona dumny kark zginały,
Gdy się morza równały, a płaszczyły trony,
Wojska grzmoty ciskały, a króle korony,
Kiedy się orzeł złoty, co gwiazdy zastraszał,
Od granicy do granic z piorunem unaszał,
Nikła światłość pozioma, obcem światłem wzdęta
Pękły niewinnym, zdrajców okowały pęta, —
Zwrócił na dawne Lecha gniazdo lot wysoki,
Obudził dzieci śpiące, pierzchły czujne mroki
Po tylim nas dręczeniu przed Tobą, mścicielu...
A wy, coście przez Niego jeszcze Polakami,
Mężni krwią, gdy trza będzie, a wy, czuli łzami
Nieście Mu wdzięczność, pewni, iż na nowej ziemi,
Pierwsza nasza powinność — być Jemu wdzięcznemi.

Dla ścisłości dodać należy, że wszystkie trzy wybory są poprzedzone dobrze opracowanemi wstępami, które wprowadzają czytelnika w lekturę, że wreszcie podano teksty krytycznie przygotowane i zaopatrzono je u spodu objaśnieniami treściwemi i rzeczowemi.

Dr M. Ja.

Sukcesy powstańców białoruskich.

Warszawa, 15 maja (East Express). Nadeszły wiadomości, że **powstańcy białoruscy zajęli Lubań, Osipowicze, Humień. W Osipowicach stracono 18 komisarzy czerezwyczajki.** Pod Humieniem stoczono bitwę z bolszewikami, w której bolszewicy stracili 27 zabitych, zaś rannych 32.

W Petersburgu pozostało około 70.000 Polaków, pragnących powrócić do kraju.

WYJAZD SAWINKOWA.

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) Jak donoszą, Sawinkow wraz ze swoimi przyjaciółmi na czele nowej organizacji, Komitetu pomocy dla uchodźców rosyjskich, udaje się do Helsingforsu.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

OŚWIADCZENIE JEN. LE RONDA.

Gdańsk, 15 maja (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Opola: Zastępca niemieckiego pełnomocnika w Opolu hr. Praschma ogłosił wczoraj następujące zawiadomienie:

Jen. Le Rond oświadczył mi na moje pytanie w obecności innych członków komisji z całą stanowczością, że telegram iskrowy, pochodzący z Warszawy, jakoby między komisją międzysojuszniczą a powstańcami zawarto jakieś układy, **jest od początku do końca zmyślony.** Nie prowadzono, a tembardziej nie zawierano **żadnych układów** w sprawie zawieszenia broni, w sprawie linji demarkacyjnej, w sprawie oddania rządu w ręce powstańców, ani też w sprawie amnestji.

W sprawie tej donoszą dalej tutejsze dzienniki z Opola:

We czwartek przed południem zebrali się na naradę w Opolu przewodniczący wszystkich stronnictw i związków zawodowych (niemieckich), **którzy postanowili proklamować w Opolu strajk jeneralny,** w odpowiedzi na wiadomość o linji demarkacyjnej. W południe udał się hr. Praschma do jen. Le Ronda, którego zainterpelował w sprawie wspomnianego warszawskiego radjotelegramu. Jen. Le Rond miał odpowiedzieć, że telegram ten jest **od początku do końca zmyślony,** że nie odbyły się żadne rokowania z powstańcami, oraz, że nie ustanowiono żadnej linji demarkacyjnej. Popołudniu przedstawiciele stronnictw politycznych i związków zawodowych udali się również do jen. Le Ronda **i zażądali od niego wyjaśnień w sprawie wspomnianego radjotelegramu. Jenerał Le Rond powtórzył swoje oświadczenie,** złożone hr. Praschmie, przyczem miał dodać, że **jak najenergiczniej wystąpi przeciwko powstańcom.** Zresztą na Górny Śląsk nadejdą wnet posiłki **w oddziałach włoskich i angielskich.** Przedstawiciele stronnictw politycznych oświadczyli jenerałowi wówczas, że **cierpliwość Niemców jest już wyczerpana i że nawet oświadczenie jen. Le Ronda nie zdoła ich odwieść od samoobrony.** (Rząd polski wyjaśnić powinien tę kwestję w sposób, nie ulegający wątpliwości. Przyp. red.)

ZAPRZECZENIE ZE STRONY ANGIELSKIEJ

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) W dniu wczorajszym **poselstwo Wielkiej Brytanji w Warszawie** otrzymało wiadomość od pułk. Percevala, przedstawiciela Anglji w komisji międzysojuszniczej w Opolu, że wszystkie **wiadomości o zawarciu układu między komisją a powstańcami są bezpodstawne.**

UMOWA NA G. ŚLĄSKU ZOSTAŁA ZAWARTA.

Bytom, 15 maja (East Express). »Oberschlesische Grenzzeitung« zaprzeczając doniesieniom negatywnym, podaje treść rozkazu dziennego grupy wschodniej powstańczej, w którym zaznaczono, że układ linji demarkacyjnej **podpisany został imieniem komisji przez pułkownika francuskiego Adama, podpułk. włoskiego Taiggea, kap. angielskiego Gascal,** ze strony polskiej dowódcy grupy wschodniej Hentego oraz Laskowskiego. O układzie zawiadomiono Le Ronda i innych członków komisji.

KONTROLA KOALICJI NAD GRANICĄ POLSKO-ŚLĄSKĄ.

Sosnowiec, 15 maja. (PAT). Dzisiaj po południu komisja, złożona z przedstawicieli ambasad **rządów koalicyjnych w Warszawie** w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych **objeżdżała granicę górnośląską celem przekonania się, czy rozporządzenie rządu polskiego co do zamknięcia granicy jest wykonywane.**

WŁOCHY TRZYMAJĄ SIĘ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) **Włoski charge d'affaires** złożył wizytę wiceministrowi Piltzowi i oświadczył mu, że **rząd włoski zamierza w sprawie Górnego Śląska trzymać się ściśle traktatu wersalskiego i postępować w porozumieniu ze sojusznikami a nie na własną rękę,** jak to głoszą niektóre pisma.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA WŁOCH.

Warszawa, 15 maja (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych donosi: Z powodu ustępu o stosunkach polsko-włoskich umieszczonego w wywiadzie o Górnym Śląsku, który udzielił wiceminister spraw zagranicznych p. Piltz redaktorowi »Journal de Pologne« zgłosił się wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych charge d'affaires włoski p. Medica di San Giovanni i złożył następujące oświadczenie:

Podług szeregu informacyj, które posiadamy, **zachowanie się władz i wojsk włoskich na Górnym Śląsku przed wybuchem powstania było nacechowane życzliwością i sympatją** wobec **Polaków.** Podczas powstania Włosi nie robili nic innego, jak tylko wypełnili swój obowiązek jako reprezentanci koalicji. Nie było żadnych walk z powstańcami. Straty włoskie w zabitych i rannych są prawie całkowicie wskutek niespodziewanego ataku powstańców polskich w nocy z dnia 2 na 3 maja. P. Medico dodał, że co się tyczy stanowiska rządu włoskiego, to charakteryzuje go postępowanie ministra spraw zagranicznych Sforzy, który, jak to z pewnością rządowi polskiemu wiadomo, **dążył** do rozwiązania kwestji górnośląskiej **w duchu aspiracyj polskich.** Wiceminister Piltz przyjął w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych powyższe oświadczenie włoskiego charge d'affaires do wiadomości.

AMERYKAŃSKIE ŚWIADECTWO PRAWDY.

Nowy Jork, 15 maja (PAT). »New York Times« ogłasza telegram swego korespondenta w Warszawie Johna Finleya, w którym jest powiedziane: **Należy naród polski, który doznawał stale zawodów ze strony aljantów, usprawiedliwić z powodu ostatniego ruchu powstańczego na Górnym Śląsku.** Finley krytykuje także warunki, w jakich odbył się plebiscyt, a w szczególności dopuszczenie do głosowania niemieckich Górnoślązaków, nie zamieszkałych na Górnym Śląsku.

POWRÓT GÓRNIKÓW DO PRACY.

Lyon, 15 maja (Radjo Orient). **Górnicy górnośląscy w odpowiedzi na apel Korfantego zjawili się tłumnie do pracy.**

KONCENTRACJA NIEMCÓW W OLEŚNIE.

Poldhu, 15 maja (East Express). Nieregularne siły niemieckie napływają dalej na Górny Śląsk. Zachodzą obawy poważnych następstw. Źródła angielskie potwierdzają fakt zbierania się znacznych sił niemieckich w okolicy Olesna.

RACIBORZ i KATOWICE PUNKTAMI AKCJI NIEMIECKIEJ.

Bytom, 15 maja. (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że jednym z najsilniejszych punktów **zbrojnego ruchu niemieckiego na Górnym Śląsku jest Raciborz.** W tym kierunku przesuwane są ustawicznie z poza linji demarkacyjnej niemieckie transporty wojskowe, celem zorganizowania obrony mostu, którego załoga wynosi około 9.000 ludzi. Równocześnie **w całym powiecie raciborskim prześladuje się wszystkich Polaków, a niektórych wywozi się w dalszym ciągu poza linję demarkacyjną do powiatu opolskiego.**

Sosnowiec, 15 maja. (Orient). **W Katowicach niemiecka organizacja bojowa rozwija dalej żywą działalność w kierunku organizowania** Stosstrupplerów, otrzymując z poza linji demarkacyjnej nowe transporty ludzi, przeważnie poprzebieranych żołnierzy z »Reichswehry«. — W mieście (Katowice) władze koalicyjne skonfiskowały pismo niemieckie »Oberschlesische Morgenpost« **za artykuł, wymierzony przeciwko koalicji.**

KRWAWE WALKI NA ŚLĄSKU.

Warszawa, 15 maja (East Express). »Gazeta Warszawska« donosi: W nocy z 11 na 12 bm. pomimo wiadomości o zawieszeniu broni, Niemcy **atakowali Kadłubek i Krośniewo** w powiecie opolskim. Krwawe walki **trwały kilka godzin. Czterech powstańców zabitych, 50 rannych.**

Pod Kluczborkiem pociąg pancerny niemiecki **ostrzeliwał polskie posterunki,** 14 powstańców zabitych, 42 rannych. Pod Brzegiem 28 zabitych. Stwierdzono udział żołnierzy »Grenzschutzu«.

PRZECIW TWORZENIU NIEMIECKIEJ SAMOOBRONY.

Sosnowiec, 15 maja. (Orient). Według informacji z Górnego Śląska, jenerał Le Rond po powrocie do Opola, **miał wydać rozkaz cofnięcia zezwolenia na organizowanie niemieckich komitetów samoobrony.**

USTĄPIENIE PEŁNOMOCNIKA NIEMIECKIEGO.

Berlin, 18 maja. (PAT). Pełnomocnik niemiecki na terenie plebiscytowym, hr. Hatzfeld, **złożył swój urząd.** Ze strony komisji koalicyjnej uczyniono mu — jak twierdzą Niemcy — przyrzeczenia, któreby byłyby mu dały możność uspokojenia ludności niemieckiej, przyrzeczeń tych jednak nie dotrzymano. Agendy niemieckiego pełnomocnika w Opolu będzie na razie załatwiał zastępca pełnomocnika, hr. **Praschma.**

PODZIĘKA NIEMCÓW DLA ANGLIKÓW.

Nauen, 15 maja. Z Opola został wysłany do redakcji »Koelnische Zeitung« telegram, wyrażający **niemieckie podziękowanie i najwyższe uznanie dla angielskich oficerów za ich stanowcze stanowisko.** Dotyczy to oficerów wszystkich stopni. Angielski kapitan Castell **bronił osobiście na czele ochotników miasta Koźla przed atakiem Polaków. Niemcy górnośląscy proszą gwałtownie o nadesłanie angielskich wojsk z nad Renu.**

CZESI POPIERAJĄ NIEMCÓW.

Bogumin, 15 maja (East Express). Czesi w dalszym ciągu ułatwiają Niemcom **werbunek ochotników do bojówek na Górnym Śląsku,** pozwalają na rozlepianie plakatów, wzywających do wstępowania do Orgeschu, wywierają nacisk na urzędników i robotników, by przystępowali do organizacyj niemieckich.

CZECHY WOBEC GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Praga, 18 maja. (PATA). Dr Benesz oświadczył wobec dziennikarzy angielskich: Czechosłowacja stoi na stanowisku, że decyzja Rady najwyższej i komisji plebiscytowej w sprawie Górnego Śląska musi być bezwarunkowo uszanowana. Interwencja Czechosłowacji na Górnym Śląsku **nie jest planowana.** Gdyby jednak uzbrojone wojska polskie, albo bandy, przekroczyły granicę czeską, wówczas będą one **rozbrojone i internowane.** Dr Benesz oświadczył wreszcie, że Czechosłowacja może dostarczyć wojskom koalicyjnym na żądanie środków żywności. To stanowisko zakomunikowała Czechosłowacja wszystkim rządom koalicyjnym.

Różne wiadomości polityczne.

KONWENCJĘ WOJSKOWĄ zawarła Czechosłowacja z Rumunją.

UCHWALENIE KONSTYTUCJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. Z Belgradu donoszą: Konstytuanta uchwaliła konstytucję królestwa serbsko-chorwackiego i słoweńskiego 227 głosami przeciwko 93. Ster rządów obejmuje gabinet Pasicza.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W RUMUNJI. Z Bukaresztu telegrafują: Wszyscy delegaci kongresu komunistycznego, którzy obradowali nad przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki, zostali zaaresztowani w tejsamej sali, gdzie odbywały się posiedzenia. Odkryto ścisłe węzły, nader niebezpieczne dla państwa rumuńskiego, pomiędzy agentami komunistycznymi Rumunji a centrem w Moskwie.

Miljonówka.

Przy wczorajszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na **Nr 1.085.701. Numer ten został sprzedany do** Poznania.

Dział ekonomiczny.

*** POSIEDZENIE KOMISJI WĘGLOWEJ.** W sali konferencyjnej krakowskiego magistratu odbyło się posiedzenie komisji dla rozdziału węgla kontyngentowego za czerwiec. — W obradach wzięło udział około dwudziestu członków komisji i delegatów. Na plan pierwszy wysunęły się sprawy wolnego handlu węglem, oraz kredytów dla miast. Jak wiadomo, sprawę tę rozpatrywano już na poprzedniem posiedzeniu komisji, która wyraziła swoje życzenia w kierunku wolnego handlu węglem. Państwowy urząd węglowy w Warszawie jest wprawdzie również za wolnym handlem, decyzję jednak pod tym względem uzależnia od momentu, gdy podaż węgla będzie większa, niż zapotrzebowanie. Za wolnym handlem wypowiedziały się również Izby handlowe, oraz wszyscy przedstawiciele przemysłu małopolskiego, kupiectwo, jako też reprezentacje miejskie, przyczem zaznaczono, że dzisiejsza gospodarka węglowa, nie dysponując aparatem kupieckim, przynosi ogółowi szkodę, nie jest bowiem w stanie wyzyskać produkcji kopalń.

Podczas dyskusji podniesiono również, że ceny węgla pozostają w nieproporcjonalnym stosunku do jego wartości kalorycznej. Węgiel o wartości kalorycznej i o sortymencie pośledním, jak pospółka i miał, są prawie w równej cenie z najlepszym gatunkiem. W toku dalszej dyskusji podniesiono, że zakłady komunalne, jak: elektrownie, gazownie i t. d., muszą mieć kredyt na pobierany węgiel, gdy tymczasem Państwowy urząd węglowy miał kredyt ten zastanowić i wydać rozporządzenie, aby wstrzymano wysyłkę węgla do tych zakładów.

Po wyczerpaniu dyskusji, komisja uchwaliła jednomyślnie rezolucję przeciwko podwyższeniu cen węgla dla przemysłu i na opał węglowy, oraz żądanie, aby ceny były kalkulowane według istotnej wartości węgla, to jest kalorji i pochodzenia.

Przydział węgla na opał domowy na miesiąc czerwiec wynosi 15.500 ton, dla przemysłu 44.800 ton, dla kolei 120.000 ton. Z tego na Kraków wypada na opał domowy 4.200 ton, dla Lwowa 4.600 ton. Dla przemysłu i zakładów komunalnych przydział pozostał w wysokości majowej. Elektrownie otrzymały 8.500 ton, gazownie 8.000 ton, dwie cukrownie 1.600 ton. Nadto na czerwiec przydzielono 5.000 ton dla przemysłu ceramicznego.

*** SUBSKRYPCJA BANKU BUDOWLANEGO.** Na liczne zapytania w sprawie subskrypcji na akcje I. serji II. emisji Banku Budowlanego, wyjaśniamy, że dyrekcja przyjmuje zgłoszenia nowych subskrybentów na warunkach, ustanowionych dla akcjonarjuszów dawnych, to znaczy po 1.200 Mkp. za akcje i 6 procent od 1 kwietnia do dnia wpłaty. Dyrekcja zastrzega sobie jednakże prawo przydziału wedle swojego uznania i w stosunku do pozostałych nierozebranych akcyj.

W SPRAWIE KONWENCJI HANDLOWEJ RUMUNJI Z POLSKĄ wyjechała z Bukaresztu rumuńska komisja do Warszawy.

*** W SPRAWIE ZAŚWIADCZEŃ NA PRAWO TRANSYTU.** Główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie wydał okólnik, dotyczący tranzyta. Wedle tego okólnika, zaświadczenia na prawo tranzytu przez Polskę udzielają okręgowe urzędy przywozu i wywozu, jednakże wszystkie podania o pozwolenie tranzytu przed wydaniem pozwolenia winny być przez Urzędy okręgowe przesyłane do głównego Urzędu w celu zaopinjowania.

Z TARGOWICY BYDLEM. Na krakowski targ bydłem od 4 do 13 maja br. spędzono bydła rogatego 801, cieląt 1388, nierogacizny 901, razem 3090 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bubaje od 6000 do 10500 mk.; woły od 8000 do 13000 mk., krowy od 7700 do 12000 mk.; jałownik od 6000 do 10000 mk; cielęta od 6000 do 10000 mk.; nierogaciznę tuczną od 15500 do 18800 mk., bitej wagi nierogaciznę od 18000 do 25200 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 3039 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 51 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 346 sztuk bydła, 425 cieląt i 344 nierogacizny, czyli 1115 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. *Tydzień ubiegły przyniósł więc znaczną poprawę przynajmniej na rynku akcyj przemysłowych i handlowych. Uporczywy zastój, jaki od długiego czasu trwał, ustąpił miejsca pewnemu ożywieniu w obrotach, które z dnia na dzień postępowało, przyczyniając się do polepszenia kursów. Zwiększająca się liczba uczestników wykonywała wśród rosnącego zainteresowania coraz liczniejszych transakcyj. Ucierpiało tylko kilka gatunków nawet »solidnych«, lecz pozostających od dłuższego czasu bez obrotów, które wszedłszy w transakcje, straciły czasem i kilkaset punktów. Na wczorajszem zebraniu dotknęło to »Automotor« (200 punktów) i »Polską Naftę« (100). Zresztą w innych gatunkach akcyj przemysłowych i handlowych kursy utrzymały się. W dziale akcyj bankowych i papierów lokacyjnych zupełny zastój.*

Marki niemieckie wyższe o ½ punkta, reszta walut i dewiz niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	930'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2900'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4400'—
Polskie Tow. handlowe I—III	750'—	850'—
Transakcja		780'—
Polskie Tow. handlowe IV	675'—	725'—
Tansakcja		715'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja	1790'—	1800'—
Żegluga Polska	450'—	550'—
Transakcja		500'—
Zieleniewski	6300'—	6800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	2500'—	2700'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5000'—	5300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	6600'—	7000'—
Polska Nafta	1500'—	1700'—
Transakcja	1625'—	1650'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1700'—
Transakcja		1600'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Fabr. przetw. łuszcz. w Trzebini	2500'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	820'—	850'—		
Franki francuskie	66'—	68'—	68'—	72'—
Franki szwajcarskie			150'—	160'—
Marki niemieckie	13'25	14'25	14'—	15'—
Korony austr.			1'35	1'45
Korony czeskie	11'—	12'—	11'75	12'75
Lei rumuńskie			13'—	14'—
Liry włoskie	38'—	42'—		

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 13 bm.: Kursa dewiz: Amsterdam 21050, Zagrzeb 438'25, Belgrad 1750, Berlin 100750, Bruksela 4895, Budapeszt 27750, Bukareszt 1020, Chrystjanja 9525, Kopenhaga 10725, Londyn 2830, Medjolan 3115, Nowy York 588, Paryż 4900, Praga 845, Sofja 709, Sztokholm 13720, Warszawa 64'50, Zurych 10475, dolary 582, belgijskie 4870, bułgarskie 695, duńskie 10600, marka niemiecka 1007, angielskie 2325, francuskie 4870, holenderskie 20900, włoskie 3100, jugosłowiańskie niestemplowane 1000: 1742, setki 1730, norweskie 9425, polskie 68, rumuńskie 1005, rosyjskie 177, szwedzkie 13600, szwajcarskie 10325, czeskie 84450.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 14 bm.: Berlin 9'81, Holandja 201'30, Nowy York 556, Londyn 22'28, Paryż 47'45, Medjolan 31'15, Bruksela 47'45, Kopenhaga 100'75, Sztokholm 131'25, Chrystjanja 99, Madryt 70, Buenos Aires 180, Praga 8'10, Budapeszt 2'70, Zagrzeb 4'15, Bukareszt 10, Warszawa 0'69, Wiedeń 1'32½, austr. stemplowane 1'03.

GIEŁDA PARYSKA z 13 bm.: Renta francuska 3% 37'45, 4% renta francuska 67'60, 5% renta francuska 82'60, 4% hiszpańskie 120, 5% rosyjskie 17'70, 4% zjednoczone tureckie 43, Bank paryski 1425, Kredyty lyońskie 140, Kanał sueski 60'75, Baku 31'10, Lianossow 540, Malcew 327, Le naphte 405, Rio Tinto 1462, De Beers 531, Goldfillds 45, Tanganika 68'25, Randmine 110, Lombardy 89, Konsole rosyjskie 22'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 13 bm.: 2½% konsole angielskie 47, 5% argentyńskie 94, 4% brazylijskie 44, 4% japońskie 60, 5% meksykańskie 60'60, 5% portugalskie 25, 5% rosyjskie 14'50, Baltimore and Ohio 48, Canada Pacific 143, Pensilwanja 43, Southern Pacific 94, Union Pacific 143, U. S. Steel Corp. 103, Rio Tinto 31, De Beers 11'25, Goldfillds 15/16, Randmine 5/10.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w naszem nieszczęściu okazali nam współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

2851 Rodzina Katyńskich.

Fortepian bardzo dobry sprzeda stroiciel Józef Stopka, Kraków, ul. Długa 15. II p. 2833 1 3

BUCHALTERA (KI)
ze znajomością samodzielnego prowadzenia korespondencji poszukuje przemysł drzewny w Krakowie. — Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pisemne pod „**S. D.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2837 1 3

Zgubiono na przestrzeni Łódź-Kraków, portfel, zawierający kartę odroczenia i papiery kupieckie na nazwisko Salamon Buchsister, Zielona 15. Łaskawy znalazca otrzyma 2000 Mkp. 2852

Do sprzedania
basy i skrzypce koncertowe. Mikulska, Podgórze, ulica Stroma l. 8. 2817 2 2

Fortepianomistrz, mechanikotechnik, reperuje, stroi i odnawia fortepiany przy pomocy geniusza muzyki. Na zamówienia przyjeżdżam M. D. Wąsowicz, Kraków, ulica Szewska 15, II piętro, biuro p. Strzałkowskiej. 2561 3 3

Agencja publiczna „ARGUS"
Radcy nam. L. Trzaskowskiego
Kraków, ulica Grodzka 32, II piętro
ma do sprzedania po zniżonych cenach kilka realności w Krakowie, gospodarstwa rolne, parcele budowlane i t. p. Najlepiej i najtaniej kupisz i sprzedasz w Agencji publicznej „ARGUS", w Krakowie, ul. Grodzka 32, II p. 2615 4 10

Praktykanta (kę)
do biura przyjmie zaraz firma Hojcasz i Wołkowicz, Kraków, ulica Dunajewskiego 5. 2820 2 2

Tanie maszyny do pisania
Najlepsze i najtańsze **amerykańskie maszyny do pisania** oraz wstążki do tychże są **do nabycia** w Agencji „Argus", Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 2271 8 0

Gruźlicę płuc
leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego
w Krakowie, ul. Batorego 20. 1613 9 0

Ogłoszenie licytacji.
Dnia 30 i 31 maja b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w biurze notarjalnem przy ulicy św. Jana l. 6, licytacyjna sprzeda ruchomości, a w szczególności obrazów i szkiców po śp. I. K. Zielińskim pozostałych. 2819 2 2

Kraków, 10 maja 1921 r.
Dr Jan Myciński
notarjusz jako komisarz sądowy.

Kursa maturyczne i uzupełniające „NAUKA"
w Krakowie, ulica Jasna l. 5
przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 2264 4 0

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaas, Kraków, ul. Szeroka 22. 2736 3 20

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

Panna inteligentna poszukuje posady do towarzystwa lub do dzieci w wieku 4—8 lat, także na wyjazd. — Zgłoszenia pod „G" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2790



2473 3 10

Fortepian
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „N. Reformy" pod „**Fortepian**". 2161

Słuchacz filozofji przyjmie lekcje w zakresie niższych klas szkół średnich. — Zgłoszenia pod „**Korepetytor**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2736

Krawcowa bardzo dobrze szyjąca, szuka szycia w prywatnych domach. Listy pod „**S. K.**" do biura ogłoszeń M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 2763

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 23 25

CRACOVIENNE
distinguée, catholique, connaissant Paris, parlant français, allemand, désire d'être placée comme dame de compagnie, et pour le voyage chez une dame de haute société. Ecrire sous „**Parisienne**" à l'administration du journal. 2813

Gruntowną naprawę
maszyn do pisania
uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna
W. Heyka, ul. Florjańska 3.
428 0 10

Najnowszy wynalazek.
Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2000 0 10

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 220 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 10 0

DO SPRZEDANIA
1 prasa rewolwerowa do wyrobu dachówek, wyrobu fabryki w Bernie 2778 2 3
1 komin żelazny 21 m wysoki, 700 mm średnicy.
Fabryka maszyn M. KANAREK
Spółka z ograniczoną poręką
Kraków ul. Szewska 9.

STAL
NARZĘDZIOWĄ i KONSTRUKCYJNĄ
znanych hut:
„POLDI", „BOEHLER", „SCHMIDT", „SCHOELLER"
w gatunkach, wymiarach i ilościach, wyszczególnionych w specyfikacji, wysyłanej na każde żądanie — poleca ze swoich składów 2800 2 3
Biuro handlowe, inżynierskie i techniczno-leśne
„TRUD"
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 37. Tel. 110-20, 103-27.
Adres telegraficzny: „TRUD", Warszawa.

„WAGA"
wytwórnia i sprzedaż wag (patent i system Schember), ciężarków i maszyn
Sp. z ogr. odpow.
Biuro: Kraków, ul. Potockiego 3 Warsztaty: ulica Dajwór l. 14
Telefon Nr 1378
DOSTARCZA: 2838
wag pomostowo-wagonowych i wozowych, decymalnych, balansowych, aptecznych, stołowych, kuchennych i sklepowych
Przyjmuje również wagi wszelkiego systemu do naprawy.

Dźwignie (windy) automobilowe
poleca 1945 7 8
„Eshape"
Kraków, ul. Pijarska 4.

!! NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE !!
FULARY, TRICOTINE JEDWABNE, CREPE DE CHINE, CREPE GEORGETTE
jakoteż:
suknie i szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe, oraz wykwintna bielizna.
Wielki wybór! Ceny bardzo umiarkowane! Specjalny dział dodatków modniarskich! Ostatnie nowości!
POLECA:
DOM TOWAROWY BENNO BRETTNER, KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY L. 13.
Ostatnie specjalne paryskie modele **KAPELUSZY DAMSKICH.** — Sprzedaż:
F. LIPSCHÜTZ-BRETTNER, KRAKÓW, GRODZKA 8
I. PIĘTRO, NA LEWO. 2835 1 2

OBRABIAREK do DRZEWA
jak: traczy, cyrkularek, pił taśmowych, tokarek, strugarek, dykciarek, wiertarek, frezarek, uniwersalnych maszyn do wyrobu kół, wszystkich maszyn specjalnych do drzewa dostarcza **ze składu w Warszawie** i na zamówienie:
„POLTHAP", Polskie Tow. techn. dla handlu i przem.
Biura: ul. Chmielna L. 27. Telefon: 111-13, 209-27.
Sklep: Aleje Jerozolimskie L. 54. Telefon: 258-88.
Generalne zastępstwo na Polskę firmy: 2847
„SAXONJA", fabryka maszyn, Chemnitz.
Prócz tego na składzie wielki wybór obrabiarek do metalu. Poszukuje się zastępców.

JARMARK TECHNICZNY
RYNEK MASZYN ROLNICZYCH
JARMARK BUDOWLANY
JARMARK PRZYBORÓW BIUROWYCH
I WSZELKIEGO RODZAJU SPORTU I ZABAWY
dnia 2, 3, 4, 5 czerwca 1921 w Wrocławiu.
Grupy: Maszyny i narzędzia rolnicze — Urządzenia do zastęp. deszczu — Kolejki polowe — Urządzenia świetlne i silnikowe — Maszyny do pracy — Zaopatrywanie w wodę — Zwalczanie ognia — Maszyny do narzędzi — Urządzenia dla młynów, mleczarń, cegielni, fabryk do obróbki drzewa i metali — Maszyny pomocnicze dla robót budowlanych — Budowle osadnicze — Maszyny biurowe — Urządzenia biurowe — Przybory dla sportu i gier wszelkiego rodzaju. 2742 2 2
Wszelkie informacje przez
WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO JARMARKU
(Breslauer Mess-Gesellschaft), Breslau, Ohlauerstr. 37.

Konfekcję dziecięcą
od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 2 8

Jeneralną reprezentację
odda **Laboratorjum chemiczne** na Galicję
Pierwszeństwo ustosunkowanym w tym dziale.
Oferty nadsyłać: Biuro ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 115, pod „**Laboratorjum**".
2836

„Fortuna", jedyne w całej Polsce pismo, poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw, podaje
do wiadomości
że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonjalne, poważnej treści. Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. — Nr 19 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 2850

MASZYNA PAROWA 300 HP
zupełnie nowa, stopień niejedn. 1:200 do sprzedania, loco Kraków. — Zgłoszenia pod „**Maszyna 300 HP**" do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 2823

DLA PAŃ!
Suknia wówczas piękna, jeśli odpowiednio ozdobiona — a do tego niezbędny jest modny i gustowny
HAFT
maszynowy lub ręczny, który wykonuje specjalny artystyczny zakład po umiarkowanych cenach.
Filja: ulica Sławkowska L. 11.
Ulica Wielopole L. 15., parter. 2840

Ważne dla szkół!
Poczet królów polskich
obraz barwny 74×100 cm, artystycznie wykonany według Jana Matejki z oryginałów prof. Strojnowskiego i Papieskiego, ukazał się nakładem **Salonu malarzy polskich,** Henryk Frist, Kraków, ulica Florjańska 37. 2550 6 6
Cena wraz z opłatą od przedm. zbytku 220 Mk, z przesyłką poczt. 235 Mk. Księgarnie, kupcy, uczelnie i zakłady wojskowe otrzymują znaczny opust.

KAPITAŁ
100—500.000 marek potrzebny do uruchomienia fabryki. Od wypożyczenia wysoki procent i potrzebne zabezpieczenie. Zgłoszenia pod „**Wysoki procent**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2788 2 2

STOLARNIA MASZYNOWA
Spółka z ogran. odpow. w Nowym Sączu.
!! Przedłużenie terminu SUBSKRYPCJI !!
Ponieważ kapitał zakładowy, w kwocie 5,000.000 marek polskich nie został jeszcze w całości pokryty, z powodu zbyt krótkiego terminu, przedłuża się niniejszem termin 2779 2 2
SUBSKRYPCJI
do końca maja 1921 r.
Najniższy udział wynosi 50.000 marek polskich.
Zgłoszenia przyjmuje w imieniu komitetu założycielskiego „POPRAD", Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogr. odp. w Nowym Sączu, ul. Matejki 16.

L. 1394/21. 2808 1 2
WYDZIAŁ MIĘSNY
państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby
OGŁASZA KONKURS
na dostawę
BYDŁA, TRZODY I MIĘSA
dla wojskowych zakładów gospodarczych, miesięcznie, w ilościach następujących:

W. Z. G.	Kraków	260.000	kg żywej wagi
„ „ „	Tarnów	49.000	„ „ „
„ „ „	Rzeszów	85.000	„ „ „
„ „ „	Dębica	40.000	„ „ „
„ „ „	Nowy Targ	32.292	„ „ „
„ „ „	Nowy Sącz	40.000	„ „ „
„ „ „	Wadowice	88.000	„ „ „
„ „ „	Sanok	48.500	„ „ „
„ „ „	Bochnia	19.200	„ „ „
„ „ „	Biała	40.000	„ „ „
„ „ „	Cieszyn	39.500	„ „ „
„ „ „	Żywiec	37.500	„ „ „

Oferty, w zapieczętowanych kopertach, powinny być złożone do wydziału mięsnego państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, ul. Mazowiecka 7, lub filji tego urzędu w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, w terminie do dnia 28 b. m. do godziny 12-tej w południe, wraz z wadjum w stosunku $1/2$ procent wartości miesięcznych dostaw w gotówce lub pupilarnych papierach państwowych.

W ofertach powinna być podana cena na pierwszą połowę czerwca b. r., za 1 kg żywej wagi bydła, trzody i mięsa, loco miejsce odbioru. Oferty mogą być składane na całkowite lub częściowe pokrycie jakiegokolwiek wyżej podanego W. Z. G.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 30 maja b. r. o godz. 6 wieczór w wydziale mięsnym urzędu w Warszawie, ul. Mazowiecka 7. Oferty nieprzyjęte wydział mięsny będzie zwracał wraz z wadjum do dnia 1 czerwca b. r. i dni następnych, w godzinach od 11 do 1 po południu. Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą związki i kooperatywy producentów.

Zaznacza się, że wszyscy obecni kontraktowi dostawcy powinni również złożyć oferty, o ile reflektują na dalsze prowadzenie dostaw.

Bliższych szczegółów udziela: wydział mięsny urzędu, Warszawa, ulica Mazowiecka 7, codziennie od godziny 11 do 1 po południu, w Krakowie zaś filja urzędu, ul. Radziwiłłowska 8 (parter).

Tutejsza filja fabrycznego składu papieru w Wiedniu poszukuje
ukwalifikowanego podróżującego
mającego szerokie stosunki z pierwszorzędną klientelą z działu papierowego i przyborów piśmiennych. — Zgłoszenia pod „**Superior**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2753 3

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
przepuklinę
2548 **(dla panów, pań i dzieci).**
Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacja, ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskai'a (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.
M. Tillemann, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja")

Akcyjne Towarzystwo handlowe
Bracia Rolniccy S. A.
Kraków Wiedeń
Zarząd centr.: Kraków, św. Jana 3.
Telefon: 2363. — Adres telegraficzny: »Racja« Kraków
dostarcza:
w ładunkach wagonowych i mniejszych ilościach **tylko hurtownie!**
1) Towary kolonjalne, artykuły i tłuszcze spożywcze;
2) Tłuszcze techniczne i wszelkie chemikalja dla przemysłu mydlarskiego, garbarskiego i t. p. oleje, pokosty i farby ziemne, mydło do prania;
3) Papier drukowy, konceptowy i do pakowania; 2584 3 4

Przeprowadza wszelkie transakcje handlowe w zakresie importu i eksportu.

Posiada własne przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach zagranicznych i zamorskich.

Fabryki, związki, kooperatywy, kupcy, konsumy i wszelkie inne zrzeszenia aprowizacyjne zechcą zażądać informacji i oferty, któremi służymy każdocześnie bezpłatnie i odwrotnie.

Zdolni zastępcy w większych miastach kresowych poszukiwani.

„Ordinatorium sexuologicum"
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: biednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 9 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora. **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie. mnóstwo nowych wiadomości. 1615 9 0

PIERWSZORZĘDNY 2683
HOTEL AUSTRJA
KAWIARNIA i RESTAURACJA
POKOJE DLA PRZYJEZDNYCH
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE — CENTRALNE OGRZEWANIE
POLSKI CIESZYN, UL. GŁĘBOKA.

L. 252. 2756
Konkurs.
Rada szkolna powiatowa w Łomży ogłasza konkurs
1) na 70 posad nauczycieli(ek) szkół powszechnych na wsi;
2) na kilka posad kierowników szkół 7-klasowych w osadach.

Posady będą do objęcia od 1 września, względnie od 1 sierpnia b. r. Pobory według ustawy.

Warunki lokalne korzystne dla pracy.

Aprowizacja dobra i deputaty urzędnicze.

Podania należy nadsyłać do Rady szkolnej powiatowej w Łomży, ul. Dworna 47, z dołączeniem: 1) uwierzytelnionych odpisów świadectw szkolnych (uczniowie ostatniego kursu seminarjów nauczycielskich mogą załączyć odpowiednie tymczasowe zaświadczenia Dyrekcji seminarjum); 2) metrykę chrztu; 3) szczegółowy, własnoręcznie napisany życiorys; 4) świadectwo lekarskie o zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego; 5) nazwiska i adresy 2 osób, na których rekomendację petent może się powołać (np. dyrektor, profesor seminarjum lub inne osoby).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski